Nr 218. Kraków, Wtorek 23 Września 1890. Rocznik XLIII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9. handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg. (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Unia francusko-rosyjska.

W Rohnstock nie wznoszono żadnych toastów. Szczegół ten podniesiony został z wielkim naciskiem we wszystkich telegraficznych sprawozdaniach. I nie dziw! Toasty weszły dziś stale na porządek dzienny. Wszelkie polityczne i wojskowe bankiety nie przemijają bez efektownych toastów. Prasa pochwytuje je skwapliwie i mozoli się nad drobiazgowem, a często dziwacznem ich komentowaniem.

Świeżo właśnie wiele wrzawy wywołały toasty, wypowiedziane podczas wojskowego śniadania w Jonzac. Bohaterem dnia stał się jenerał Ferron, główno-dowodzący 18 korpusem armii. Cała Francya unosi się nad jego „odważną manifestacyą bankietową.“ Były francuski minister wojny uderzył w najpopularniejszą w tych czasach we Francyi strunę, mówił już nie o Rosyi, ale o siostrzanej armii rosyjskiej, wspomniał o wielkim duchu przyszłości, upragnionym tak przez Francuzów, jak przez Rosyan, a przy tem wszystkiem zapewniał, że właśnie w niezrównanej swej armii posiada Rosya dzielny środek do rozbijania koalicyj. Wtórował mu rosyjski kapitan Chabałów, podobno jeden z najzdolniejszych uczniów Dragomirowa i Skobelewa.

Lecz toast jenerała Ferrona, tak entuzyastycznie przyjęty we Francyi, nie w całej prasie rosyjskiej wywołał równie serdeczny oddźwięk. Dowodem tego wychodząca w Petersburgu po niemiecku *Petersburger Ztg*, która pisze: „Jenerał Ferron tym razem nie pobrzękiwał, jak to bywa w zwyczaju, francuskim, lecz rosyjskim pałaszem. Podczas gdy jenerał Gallifet oświadczył, iż naród francuski jest za rozsądnym, aby pragnął wojny, przeciwstawił Ferron francuskiemu narodowi naród rosyjski, który, jego zdaniem, tym rozsądkiem się nie odznacza. Ferron powiedział mianowicie, iż rosyjski naród posiada w swej niezrównanej armii pewny środek do rozbijania koalicyj, a jeśli jedna wyprawa na to nie wystarczy, nie zawaha się on podjąć kilku wypraw. Zkąd wie tak dokładnie jenerał francuski, iż naród rosyjski chce prowadzić nawet kilka wojen, aby rozbić koalicyę, której głównym celem jest: pohamować francuską gorączkę odwetu? My o tem nie wiemy, w jakiej formie i w jaki sposób mógł rosyjski naród objawić jenerałowi Ferron swe zachcianki i zamiary wojenne. Wiemy tylko, iż car zgoła odmienne żywi uczucia i objawia najzupełniejszą miłość pokoju, czemu dał wyraz niedawno w sławnym reskrypcie do ministra wojny, jenerała Wannowskiego. Prócz tego wydaje nam się rzeczą nieprzyzwoitą i niegrzeczną, jeśli bezpośrednio po chwalonem przez naród francuski oświadczeniu jenerała Gallifeta, iż Francya jest za rozsądną, aby chcieć wojny, twierdzi się o narodzie rosyjskim, iż tenże nie zawaha się prowadzić nietylko jednę, ale zaraz kilka wojen.“

Ten głos chłodny nie przeszkadza jednak wcale, że paryskie organa, szczególnie bulwarowe, przyklaskują Ferronowi i wołają: „Brawo, brawo, jenerale! Wiemy dobrze, że bitew nie wygrywa się słowami, dzieje pouczają nas wszelako, że odważnemi słowy można zwycięstwo przygotować.“

Że w Paryżu zapanował formalny zawrót głowy na punkcie rosyjskim, że idea aliansu z Rosyą ożywia dziś szerokie warstwy społeczeństwa francuskiego, to zdaje się być faktem niezbitym, skoro świeżo były deputowany margr. Castellane nie zawahał się wystąpić w *Figarze* z projektem, aby prezydent Carnot udał się osobiście na otwarcie wystawy artykułów francuskiego przemysłu w Moskwie. Żąda on, aby podróż prezydenta odbyła się z całą ostentacyą przez Kronstadt i Petersburg. W towarzystwie potężnej floty zawinąć ma prezydent do bałtyckich portów, a w świcie jego winni się znajdować znakomici jenerałowie, uczeni i artyści. Powodzenie jego w Rosyi będzie wspaniałem. Nawet o stroju prezydenta nie zapomniał p. Castellane. W efektownym uniformie powinien wystąpić Carnot, gdyż we fraku nie może on odwiedzać potężnego władcę!

Jeśli i ten fantastyczny pomysł nie wystarcza, to mamy jeszcze nowy wybitniejszy dowód, jak popularnym jest we Francyi szał rusofilski. Oto bowiem w Paryżu od dnia 15 b. m. rozpoczęło wychodzić nowe pismo p. t. *L'Union Franco-Russe*. Myśl wydawania w Paryżu organu, poświęconego „wspólnym interesom rosyjsko-francuskim“, nie jest nową. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wydawnictwo p. Adam, która, powróciwszy z podróży do Moskwy i Petersburga, rozpoczęła w Paryżu wydawać pismo pod szumnym tytułem: *Grande Revue de Paris et de St. Petersbourg*. Wydawnictwo nie miało w swoim czasie powodzenia i musiano je zwinąć. Zobaczymy, jaki interes zrobią nowi wydawcy.

Pierwszy numer *L'Union Franco-Russe* formatem swym dorównywa wszystkim większym dziennikom paryskim. Nazwisk autorów niema, artykuły podpisywane są pseudonimami, a tylko z nagłówka dowiedzieć się można, iż wszelkich informacyj w sprawie nowego dziennika udziela niejaki p. Jan Rossi. Dopiero pośrednio z korespondencyi paryskiej do petersburskich *Nowosti* dowiadujemy się, że głównym wydawcą dziennika jest p. Heuman. „Jest to postać — tak pisze korespondent *Nowosti* — bardzo popularna w świecie dziennikarskim. Mieszka na rue des Croissants, gdzie się mieszczą redakcye prawie wszystkich paryskich dzienników, dla których Heuman jest osobą niezbędną, jako człowiek bardzo popularny. Słowem — powiada korespondent — ile razy zachodzi potrzeba wydawania nowej gazety, współudział Heumana okazuje się bardzo pożytecznym. Mając to na względzie, założyciele *L'Union Franco-Russe* włożyli wydawnictwo na barki Heumana, jako człowieka bardzo kompetentnego. Nazwiska założycieli pozostają dotychczas w tajemnicy. Heuman zaręcza tylko, że nie należą oni do świata politycznego, lecz stanowią jedynie gromadę rosyjskich i francuskich patryotów, którzy pragną mieć własny organ w celu prowadzenia szerszej propagandy w duchu francusko-rosyjskiego przymierza.“

Sama *L'Union Franco-Russe* oświadcza, iż w skład jej redakcyi wchodzić będą znakomici mężowie polityczni Francyi i Rosyi. O programie swym pisze *L'Union Franco-Russe* w pierwszym swym artykule redakcyjnym pomiędzy innemi:

„Tytuł naszego pisma uwolniłby nas mógł od formułowania programu, gdybyśmy nie pragnęli, aby cała Europa kategorycznie dowiedzieć się mogła, jaki jest cel, do którego dążymy. *L'Union Franco-Russe* starać się będzie przedewszystkiem zacieśnić węzły, łączące oba państwa, popierając wszelkiemi siłami stosunki ich handlowe i przemysłowe. Kombinując w tej dziedzinie usiłowania własne i zasoby, jakiemi rozporządzamy, możemy bez niebezpieczeństwa wytrzymać wszelkie współzawodnictwo. W chwili właśnie, kiedy inne narody zawierają formalne traktaty z sobą, dobrze jest, że Francya i Rosya złożą w ten sposób dowód światu całemu, że przy szczerem, prawdziwem zamiłowaniu pokoju, będącego zadatkiem rozwoju ekonomicznego dobrobytu ludów, wszelkie protokóły są niepotrzebne. Francya złożyła niewątpliwie dowody miłości pokoju, pomimo że dziś byłaby w możności przyjąć wszelkie wyznanie, zkądkolwiekby przyjść miało. Niezłomna i pełna godności postawa Rosyi zasługuje na też same pochwały, pomimo prowokacyj, których była i jest ciągle przedmiotem na półwyspie bałkańskim. Tak Francya jak i Rosya mają poczucie swej odpowiedzialności, ale i siły swej zarazem. Obiedwie pragną pokoju, ale pokoju statecznego i godnego, a jeżeli żadne podpisy nie krępują ich wolności, wzajemne sympatye łączą je jak najściślej już dzisiaj, tak jak wspólne niebezpieczeństwa zjednoczyć je mogą jutro. Traktaty, zawierane przez różne państwa, nie zawsze i nie przez wszystkich kontrahentów bywają szanowane. Nasza spójnia trwalsza jest nad popisy, godne krajów cywilizowanych, poważnie szanujących się nawzajem. Obyczaje, przyjęte przez prasę niektórych krajów, mąciły dotąd w widokach stronniczych najprostsze kwestye międzynarodowe. Będziemy się starali te kwestye przedstawiać we właściwem, prawdziwem oświetleniu. Koteryjna polityka nie znajdzie odgłosu w łamach naszego pisma. Jesteśmy patryotami wszystkich stronnictw, wszystkich frakcyj i odcieni. Organ nasz będzie niezależny.“

Z artykułów politycznych zwraca na siebie uwagę szczególniejszą artykuł, poświęcony potrójnemu przymierzu. Wykazać on usiłuje konieczność zrównoważenia i przeciwstawienia sił, jakie trójprzymierze przedstawia, inaczej bowiem „pokój znów będzie frazesem“. Najwięcej depesz ma gazeta z Petersburga. Z korespondencyj z rozmaitych miast słowiańskich wieją prądy panslawistyczne. — Nawet i kronice nadano charakter rusofilski, tego dowodem następujące *bon mot:* Pewna wielka pani rosyjska powiedziała świeżo do jednego z naszych dyplomatów: „Linia prosta to, jak wiadomo, najkrótsza droga między dwoma punktami. Dlatego to zapewne na przekorę geografii i Niemcom Paryż leży daleko bliżej Petersburga, niż Berlina, choć się wydaje inaczej“ Do tego *Union* dodaje następującą uwagę: Nie jestże to śliczne *bon mot?* I ten hołd, złożony lojalności francuskiej przez ładne usteczka rosyjskie, jakże ma głębokie, jak doniosłe znaczenie!

A więc grunt do kompletnego aliansu francusko-rosyjskiego przygotowany. Czego nie dokażą efektowne toasty i manifestacye, to uzupełni gazeta, podtrzymująca i pielęgnująca rusofilskie uczucia, a jej działanie dozna znów poparcia ze strony zawiązanego już dawniej francuskiego „Stowarzyszenia przyjaciół Rosyi.“ Obecnie właśnie ogłaszają pisma paryskie statuta tego stowarzyszenia. Wytknęło ono sobie za zadanie:

„1) objawiać na każdym kroku, w drodze pokojowej i legalnej, sympatyę Francyi do Rosyi;

2) dokładać wszelkich starań, ażeby a) stosunki handlowe pomiędzy Francyą a Rosyą więcej niż dzisiaj rozwinąć, b) ażeby koszta transportu tak drogą lądową jak morską pomiędzy obu krajami zmniejszyć, c) ażeby ułatwić kredyt i o ile możności zmniejszyć cła wchodowe;

3) za pomocą konferencyi i prasy objaśniać publiczną opinię francuską o wszystkich zajściach i projektach odnoszących się do wspólnych interesów francuskich i rosyjskich.

Towarzystwo nie pozwala na żadne dyskusye o polityce wewnętrznej i o kwestyach religijnych.“

Członkami będą wszystkie osoby płacące rocznie 1 franka składki i stowarzyszenia płacące co najmniej 20 franków; spólnikami, którzy złożą składkę jednorazową w wysokości przynajmniej 400 franków, a „członkami założycielami“ osoby, które odrazu złożą przynajmniej 1000 franków.

Przegląd polityczny.

Kraków 22 września.

Zjazd w Rohnstocku zakończony. Pożegnanie monarchów było nadzwyczaj serdeczne, a telegramy podnoszą, iż cesarz Franciszek Józef szczególnie serdecznie żegnał się z kanclerzem Caprivim, któremu dzień przedtem wręczył osobiście wielki krzyż orderu św. Szczepana w brylantach. Na zewnątrz kulminacyjnym punktem zjazdu były owe znaczące przemowy, wypowiedziane przez monarchów po zakończeniu manewrów. Szablonową i zużytą wydała się forma toastów; zastąpiły ją tym razem męskie i jędrne słowa przed frontem armii, która stanowi główną podporę zarówno przymierza, jak i pokoju. W obliczu swego sprzymierzeńca stwierdził cesarz Wilhelm, iż wojska jego są równie dzielne, jak za czasów Wilhelma I, a w tem widzi on właśnie rękojmię trwałości i siły braterstwa broni. To nie toast podczas wesołej biesiady, to odezwa do żołnierzy wprost, to złożone w ich imieniu przy rozwiniętych sztandarach, w uroczystej po manewrach chwili, pewnego rodzaju ślubowanie tego braterstwa, to wyraźnie zamanifestowana szczera wola utrzymania tego braterstwa, pielęgnowania go, wzmocnienia i ustalenia. „Dumny jestem— rzekł monarcha austryacki — że posiadam sprzymierzeńca, który tak znakomitą rozporządza armią.“ Te krótkie słowa obu monarchów, te wzajemne zapewnienia szczerości i przyjaźni, to wysunięcie armii, jako najważniejszego czynnika w trójprzymierzu, a wreszcie sam fakt, iż to wszystko wypowiedzianem zostało w obliczu armii, — stanowi niewątpliwie najdonioślejszy akt zjazdu w Rohnstock.

Bezpośrednio z Lignicy podążył cesarz Wilhelm do Creisau, aby wraz z szefem jeneralnego sztabu hr. Waldersee odwiedzić hr. Moltkego, organizatora zwycięstw pruskich. W otoczeniu całej rodziny przyjmował sędziwy feldmarszałek cesarskiego gościa, a podczas obiadu wychylił z zapałem jego zdrowie. Z Creisau udał się monarcha niemiecki do Klitschdorf, a jutro ma stanąć w Teerbude, gdzie zabawi aż do 30 b. m., w którym to dniu wybierze się do Wiednia, dokąd przybędzie d. 1 października o godz. 9 rano. W połowie października uda się cesarz Wilhelm na polowanie do Blankenberga.

Ze źródła, które wobec powrotu p. Schlözera z Rzymu powinno być dobrze poinformowanem, donoszą *Kuryerowi Poznańskiemu*, co następuje: „W Rzymie zanosi się na zmianę osób w sekretaryacie stanu. Kardynał Rampolla pragnie złożyć urząd, a następcą jego będzie prawdopodobnie kardynał Vannutelli. O powodach, jakie zacnego ze wszech miar męża skłaniają do ustąpienia, przedwczesnem byłoby powtarzać to, co sobie w Berlinie w kołach wtajemniczonych opowiadają o natarczywości uprzykrzonej pewnego reprezentanta jednego z wielkich mocarstw w sprawach obsadzenia biskupstw.“

Dymisya włoskiego ministra skarbu p. Seismit Dody została przez króla przyjętą. Wychodząca w Medyolanie *Lombardia* ogłasza następujące pismo, jakie z okazyi tej dymisyi wystosowanem zostało do byłego ministra:

Czcigodny deputowany Seismit Doda! Zawiadamiam pana, iż Jego Królewska Mość podpisał dekret, mocą którego nie jesteś pan już ministrem finansów. Jego Królewska Mość podpisał równocześnie dekret, powierzający zarząd finansami interymistycznie kanclerzowi skarbu. — Podp.: Prezydent ministrów *Crispi*.

Jeśli w istocie tekst ten jest autentyczny, to można śmiało twierdzić, iż od czasu ery konstytucyjnej w Europie jeszcze żaden minister nie otrzymał tak niełaskawej dymisyi, czyli raczej żaden nie został w tak szorstki sposób z urzędu usuniętym. Są to następstwa irredentystycznego bankietu w Udine.

Z Paryża w formie oficyalnej zaprzeczają telegrafowanej i nam wiadomości, jakoby tam przybył rosyjski minister spraw zagranicznych p. Giers.

Portugalskie przesilenie gabinetowe nie zostało jeszcze usuniętem. Nie jenerał Chrysostomo, ale prezydent Izby Martens Ferrao został powołany przez króla do utworzenia nowego gabinetu. Wątpić jednak można, czy mu się ta misya powiedzie. Trudności zą znaczne. Roznamiętnienie ludności trwa ciągle, a kortezy nie odważą się na ratyfikacyę konwencyi afrykańskiej, jeśli Anglia nie uczyni dalszych ustępstw. Ogólnem jest życzenie, aby zdołano uniknąć ewentualności rozwiązania Izb. Zaprzeczają, jakoby zamierzano ogłosić w Lizbonie stan oblężenia, a z Rzymu donoszą iż Ferrao Martens, ambasador portugalski przy Stolicy apostolskiej, został przez króla powołany do Lizbony.

W kantonie Tessyńskim stan rzeczy nie uległ jeszcze radykalnej zmianie. Członkowie nieprawnie obalonego rządu, a między nimi p. Casella, nie chcą się zrzec władzy na rzecz komisarza związkowego. Rada związkowa czyni ponowne usiłowania ugodowe i zamierza w tym celu zwołać w Tessynie konferencyę mężów zaufania obu stronnictw.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 21 września.

(Sprawy górnicze. — Zasiłki. — Policzenie lat służby).

(✕) Przed kilku dniami donieśliśmy już o uchwałach, powziętych przez krajową Radę górniczą, ustanowioną przy Wydziale krajowym, jako jego organ doradczy. Owóż kwestye, podniesione przez Radę górniczą, były również przedmiotem narad w Wydziale krajowym, — który powziął w sprawie górnictwa krajowego kilka uchwał ważniejszego znaczenia.

Przedewszystkiem uchwalił Wydział krajowy w sprawozdaniu swem, Sejmowi w przedmiocie spraw górniczych przedłożyć się mającem, przedstawić wniosek o podwyższenie subwencyi na niższe szkoły górnicze z 1800 złr. na 3200 złr., t. j. o 600 złr. więcej dla szkoły w Wietrznie, zaś o 800 złr. dla szkoły w Borysławiu.

Wydział krajowy w porozumieniu z kierownikami tych szkół opracować ma zmianę organizacyi szkół w Wietrznie i Borysławiu. Z podwyższeniem bowiem tych dotacyj z funduszu krajowego zawarowany być ma obowiązek przyjęcia osobnego fachowego nauczyciela dla nauki wiercenia w Wietrznie, a osobnego fachowego nauczyciela górnictwa w Borysławiu.

Dalej uchwalił Wydział krajowy zażądać od Sejmu podwyższenia dotychczasowej dotacyi z 2000 na 3000 złr. na badania geologiczne.

Następnie postanowił Wydział krajowy zalecić komisyi egzaminacyjnej szkoły wiertniczej w Wietrznie, ażeby żądała dłuższej praktyki w kopalniach nafty od kandydatów, upraszających o przyjęcie do szkoły, a mianowicie od takich, którzy już inne szkoły górnicze ukończyli, 3 miesiące, od innych 6 miesięcy praktyki.

Komisyę fizyograficzną Akademii Umiejętności w Krakowie zapytać ma Wydział krajowy, o ile może przyspieszyć wydawnictwo atlasu geologicznego i jak daleko postąpiły prace, przeznaczone do wydania w roku przyszłym. Starostwo górnicze w Krakowie zapytać ma Wydział krajowy, czy i jakich geologicznych lub górniczych dat o kopalniach nafty w Galicyi mogłoby dostarczyć, któreby się nadawały do peryodycznych publikacyj.

Inżynierowi górniczemu p. Syroczyńskiemu polecił Wydział krajowy spisanie i przechowywanie oryginalnych zdjęć geologicznych, przez geologów z ramienia Wydziału krajowego wykonanych i udzielanie interesowanym kopii tych zdjęć za odpowiedniem wynagrodzeniem rysownika.

Życzenie, objawione przez krajową Radę górniczą, o częstsze publikacye statystyczne o stanie przemysłu naftowego, przekazał Wydział krajowy swej komisyi statystycznej do rozpatrzenia.

Dalej uchwalił Wydział krajowy przedstawić rządowi potrzebę uzupełnienia centralnej komisyi, ustanowionej w celu zabezpieczenia robotników w kopalniach od wypadków powstających z zapalania się gazów wybuchowych, członkami znającymi przemysł naftowy w Galicyi oraz rozszerzenie badań tej komisyi i wykonywanych doświadczeń, na kopalnie galicyjskie.

Na radzie górniczej poruszył sekretarz Towarzystwa naftowego Dr Olszewski, potrzebę opracowania kwestyi „jakie najprostsze urządzenia destylarnie nafty mieć powinny, aby odpowiedzieć warunkom ustawy co do bezpieczeństwa robotników“ i drugiej kwestyi „czy gazówki w destylarniach nafty są użyteczne czy szkodliwe.“ Pytania te uchwalił Wydział krajowy przekazać kierownikowi krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych, do oświadczenia się o ich użyteczności.

Następnie uchwalił Wydział krajowy przedstawić ponownie rządowi potrzebę taniego urządzenia kopalnictwa kainitu w Kałuszu, któreby w zupełności odpowiadało potrzebom naszego rolnictwa.

Z powodu ostatniego wypadku pożaru w kopalni wosku w Borysławiu, uchwalił Wydział krajowy na wniosek kraj. Rady górniczej przedstawić wyż. sądom krajowym we Lwowie i Krakowie niedogodności wynikające z tego, jeśli sądy obwodowe przy powoływaniu znawców ograniczają się do inżynierów górniczych lub osób fachowych, w obrębie jednego sądowego obwodu zamieszkałych.

W końcu uchwalił Wydział krajowy powołać w skład kraj. Rady górniczej pp. Adama Skrzyńskiego, posła na Sejm krajowy; Ireneusza Stengla, starostę górniczego z Krakowa; Zenona Suszyckiego, dyrektora kopalni w Wietrznie i Dra Stanisława Olszewskiego, sekretarza krajowego Towarzystwa naftowego w Gorlicach.

Wydział krajowy udzielił zasiłki po 15 złr. miesięcznie Maryanowi Momockiemu, na czas trwania nauki w państwowej szkole ślusarskiej w Świątnikach górnych, oraz po 12 złr. miesięcznie Ksaweremu Popielowi na naukę w państwowej szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem na rok szkolny 1890/91.

Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi z przychylnym wnioskiem petycyę Mikołaja Wojciechowskiego, kierownika krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, o policzenie mu lat służby od dnia 1 maja 1886, jako od dnia objęcia posady w szkole.

Wiedeń 21 września.

Wiedziano tu, że zjazd na Szląsku zakończonym zostanie znaczącemi przemówieniami, ale forma, treść, sposób i miejsce, na którem wygłoszonemi zostały, spotęgowały ich doniosłość.

Istotnie poważny charakter tych przemówień, ton nacechowany godnością i wzajemnym szacunkiem, myśl zdrowa i pełna rzeczywistości oraz prawdy, w nich zawarta, stanowią uderzający kontrast z chłodem i konwencyonalnością toastów w Narwie lub z przesadą znanych francusko-rosyjskich przemówień.

Nie będzie zapewne zbytecznem zapisać przy tej sposobności, że w Lignicy po raz pierwszy robotnicy nazwali na łuku tryumfalnym cesarza Wilhelma II „cesarzem robotników.“ Nazwa ta odtąd prawdopodobnie się przyjmie. Co jednak zapowiada w przyszłości i historyi — trudno odgadnąć.

Wiedeń, a raczej hotele przepełnione przejezdnymi. Świat sportu także zjechał się na kilka dni z powodu wyścigów, odłożonych wskutek powodzi, a teraz przyszłych do skutku. Dziś odbędzie się najznaczniejszy wyścig, tak zwany ju-

---

BEZ DOGMATU.

POWIEŚĆ

(95)

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy).

29 sierpnia.

Stało się dziś coś dziwnego i przestraszającego. W czasie posiedzenia, Anielka, pozując najspokojniej, wzdrygnęła się nagle, twarz jej oblała się rumieńcem, a potem stała się blada, jak opłatek. Obaj z Angelim przeraziliśmy się ogromnie. On przerwał w tej chwili robotę i prosił Anielkę, by odpoczęła; ja podałem jej wody. Po chwili to przeszło. Chciała pozować dalej, ale widziałem, że się do tego zmusza i że jest w niej jakiś niepokój. Być może, iż się zmęczyła. Dzień był dziś bardzo duszny; mury są rozpalone. Odprowadziłem ją do domu rychlej, niż w dniu wczorajszym. Przez drogę nie odzyskała zwykłego usposobienia. Podczas obiadu znów się nagle zaczerwieniła. Poczęliśmy z panią Celiną wypytywać, co jej jest? Zaręczała nam, że nic. Na moje pytanie, czy nie sprowadzić jej doktora, odpowiedziała z niezwykłą żywością, a nawet jakby z rozdrażnieniem, że niema najmniejszej potrzeby i że się czuje doskonale. Ale przez resztę dnia była blada — jej czarne brwi ściągają się co chwila, a twarz przybiera wyraz jakiejś surowości. Dla mnie była obojętniejsza, niż wczoraj — i chwilami zdawało mi się, że unika mego wzroku. Nie rozumiem, co to jest. Jestem ogromnie niespokojny. Nie będę znów spał, a gdybym nawet zasnął, czuję, że miałbym jakieś sny, w rodzaju tego, o którym pisałem.

30 sierpnia.

Dzieje się koło mnie coś niezrozumiałego. O południu zapukałem do tych pań, chcąc zabrać Anielkę na posiedzenie; tymczasem nie było ich w domu. Służba hotelowa powiedziała mi, że kazały sobie przed dwoma godzinami sprowadzić powóz i wyjechały na miasto. Zdziwiony trochę, postanowiłem na nie czekać. Jakoż, po upływie pół godziny, wróciły, ale Anielka przeszła tylko koło mnie i podawszy mi w milczeniu rękę, udała się do swego pokoju. Przez tę chwilę zdołałem jednak dostrzedz, że twarz jej jest wzburzona.— Myślałem, że idzie się tylko przebrać, tymczasem pani Celina rzekła:

— Mój kochany Leonie, bądź łaskaw pójść do Angelego i przeprosić go, że Anielka dziś nie przyjdzie. Anielka taka jest znerwowana, że żadną miarą nie mogłaby pozować.

— Co jej jest?— spytałem z największym niepokojem.

Pani Celina zawahała się przez chwilę, wreszcie odrzekła:

— Nie wiem; zawiozłam ją do doktora, aleśmy go nie zastały. Zostawiłam mu kartę z prośbą, by zechciał przyjechać do nas do hotelu... Zresztą... nie wiem...

Nic więcej nie mógłem się dowiedzieć. Wziąłem dorożkę i pojechałem do Angelego. Gdym mu mówił, że Anielka nie przyjedzie, zdawało mi się, że spojrzał na mnie z nieufnością. Zresztą, wobec mego widocznego niepokoju, byłoby to naturalne. Ale przyszło mi do głowy: nuż nas podejrzywa, żeśmy się rozmyślili i chcemy wykręcić się od portretu? On nas przecie nie zna — mógłby nawet pomyśleć, że to jakiś kłopot pieniężny jest przyczyną mego pomieszania. Chcąc więc zapobiedz podobnym podejrzeniom, postanowiłem go z góry zapłacić. On usłyszawszy o tem, począł się bronić bardzo żywo i oświadczył, że zapłaty inaczej nie przyjmuje, jak po ukończeniu portretu, ale ja odrzekłem, że jestem tylko depozytaryuszem sumy, zostawionej przez ciotkę, a ponieważ prawdopodobnie przyjdzie mi wyjechać, więc wolę się pozbyć kłopotu. Po długich sporach, które mnie znudziły, stanęło na mojem. Umówiliśmy się, że posiedzenie odbędzie się nazajutrz o zwykłej porze, gdyby zaś nie mogło mieć miejsca ze względu na zdrowie pani Kromickiej, to mu dam znać przed dziesiątą.

Wróciwszy do hotelu, poszedłem zaraz do tych pań. Anielka była u siebie; pani Celina powiedziała mi, że doktor dopiero co odjechał, ale nie powiedział nic stanowczego, nakazał tylko spokój. Nie wiem dlaczego, zdawało mi się, że znów widzę w jej twarzy jakieś wahanie się. Może to był tylko niepokój, który zresztą łatwo mi zrozumieć, bo i ja go odczuwam.

Poszedłszy do siebie, zacząłem sobie robić gorzkie wyrzuty, że jednak nasz stosunek, ta walka wewnętrzna, która musi odbywać się w Anielce, to odgadywanie mojej miłości i moich cierpień nie może być bez złego wpływu na jej zdrowie. Myśląc o tem, doznawałem uczucia, które w słowach dałoby się wyrazić tak: „Lepiejbyś ty przepadł, niżby ona miała chorować.“

Myślałem z takim strachem, że ona pewnie nie zejdzie na obiad, jakby od tego Bóg wie co zależało. Na szczęście zeszła, nie przestała mnie jednak dziwić. Naprzód zmieszała się na mój widok, potem usiłowała być taką, jak zwykle, a była inną. Robiła na mnie wrażenie osoby, która ukrywa zmartwienie. Musiała być przytem chyba bledsza, niż zwykle, bo ona ma przecie zaledwie ciemne włosy, a wydawała mi się prawie brunetką.

Łamię sobie głowę, czy te panie nie odebrały jakich niepomyślnych nowin od Kromickiego? A jeśli tak, to co to mogą być za nowiny? Może moje pieniądze są w niebezpieczeństwie? A palże je licho! Wszystko, co mam, nie warte, żeby się Anielka przez pięć minut martwiła.

Muszę to jutro wyjaśnić. Jestem prawie pewny, że to są jakieś powody natury moralnej, i że wszystko stoi w związku z Kromickim. Co on tam mógł nowego urządzić? Przecie drugiego Głuchowa nie sprzedał, dla tej dobrej przyczyny, że go nie ma.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

bileuszowy; walczyć w nim będą sprzymierzeńcy, bo konie austro-węgierskie ze słynnym i trwogę budzącym niemieckim koniem barona Fürstenberga „Nickel.“ Walka ta roznamiętnia znawców i publiczność. Za parę dni wszyscy się rozjadą, aby znowu się zjechać 15 października na jesienne wyścigi. — W *Jockey-Clubie* wybór nowego prezesa w miejsce hr. Hunyadego, który złożył prezesostwo, odłożonym został do października.

Na wystawie rolniczej, która jeszcze wieczór gromadzi licznych widzów, otrzymały medal srebrny sery z Wiśniowy hr. Franciszka Mycielskiego, ojca Wydziału rolniczego na Uniwersytecie krakowskim i jednego z najenergiczniejszych i najzapobiegliwszych rolników naszych. Sery te mają już ustaloną sławę i mogą iść o lepsze z tak zwanemi „serami szwajcarskimi“ Tyrolu i Górnej Austryi. Wiśniowa produkuje 25,000 kilo tego sera, który ma rozgałęzioną klientelę, a obecnie zdobył sobie ostrogi wystawowe.

Hrabstwo Ludwikowie Wodziccy udają się w tych dniach do Tyczyna.

KRONIKA.

Kraków 22 września.

— **JE. p. Namiestnik hr. Badeni** w sobotę wieczorem odjechał z Krakowa do Lwowa. Na dworcu pożegnali p. Namiestnika: p. delegat Kuczkowski, prezydent miasta Dr Szlachtowski, radca policyi Dr Kaiser i starszy radca skarbowy p. Krumłowski. Dodać winniśmy, iż w sobotę o godz. 5 po południu J. E. p. Namiestnik w towarzystwie ks. Eustachego Sanguszki przybył do „domu ubogich imienia Helclów“ celem zwiedzenia tego zakładu. Po przyjęciu przez M. Wizytatorkę Siostr Miłosierdzia p. Karolinę Juhel i kuratora p. Szumańczowskiego, architekt tych budowli p. T. Pryliński oprowadził gości po ogrodzie Zakładu, aby pokazać zabudowania na zewnątrz. Zwiedziwszy szczegółowo niemal każdy zakątek w budynku głównym i w budynkach gospodarczych wewnątrz — udano się do kaplicy zakładu, gdzie rozglądając się przez dłuższy czas w szczegółach tej pięknej budowy — nie szczędzono słów uznania dla architekta. W salach sypialnych, w infirmeryach, zajętych przez chorych, w jadalniach, w kuchni, w składach bielizny i odzieży ubogich, zatrzymywał się JE. p. Namiestnik czas dłuższy, wypytując M. Wizytatorkę i Siostrę przełożoną „domu ubogich“ o najdrobniejsze szczegóły, dotyczące utrzymania chorych i administracyi Zakładu. Wizyta trwała do godz. 6½ wieczorem.

— **Zapiski osobiste.** Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski przybył do Krakowa i zamieszkał w Grand-hotelu. — Radca dworu p. Hayling-Degenfeld powrócił do Krakowa i objął urzędowanie. — Henryk Siemiradzki, który w sobotę wieczór spędził kilka godzin w Kole artystyczno-literackiem, wyjechał do Rzymu. — Znakomity portrecista Henryk Rodakowski przybył do naszego miasta. — Pani Helena Modrzejewska spodziewaną jest w Krakowie w początkach grudnia.

— **Z powodu nominacyi p. Bobrzyńskiego** wiceprezydentem Rady szkolnej pisze *Szkoła*: „Nominacyę tę wita nauczycielstwo ludowe naszego kraju z tą otuchą, że nowy dygnitarz szkolny, jako prawy syn ojczyzny, równie życzliwie i gorąco, jak prezes Rady szkolnej krajowej JE. p. Namiestnik hr. Badeni, opiekować się będzie szkołą ludową, która przejęta u nas nawskróś duchem chrześcijańskim, szerząc prawdziwą oświatę pośród naszego biednego ludu, zgotować nam ma lepszą przyszłość.“

— **Dr Józef Kallenbach**, b. bibliotekarz Akademii Umiejętności w Krakowie, a obecnie profesor Uniwersytetu w Fryburgu, bawi od dni kilku we Lwowie. Onegdaj był on na posiedzeniu Towarzystwa Mickiewiczowskiego i wręczył prezesowi piękną i zajmującą rozprawę swoją o „Improwizacyi Konrada“ z trzeciej części *Dziadów*, która okaże się w druku w najbliższym tomie Pamiętnika Towarzystwa liter. im. Mickiewicza.

— **Mianowania.** Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Antoniego Pilarskiego, kancelistę przy Sądzie powiatowym w Gorlicach, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Chrzanowie; zaś Mikołaja Łupickiego, kancelistę przy Sądzie powiatowym w Lutowiskach, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Skawinie.

Wydział krajowy zamianował praktykanta rachunkowego Józefa Schmidta asystentem rachunkowym.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Z zakonu OO. Franciszkanów przeniesieni: O. Ambroży Trybalski z Halicza do Kalwaryi Pacławskiej; O. Leon Długopolski z Kalwaryi na gwardyana do Halicza i O. Łukasz Wiśniewski ze Lwowa na katechetę do Krosna.

Z Tow. Jez. przeniesieni: O. L. Markofka ze Lwowa do N. Sącza; O. Fr. Janik na kaznodzieję niemieckiego do kościoła św. Piotra i Pawła we Lwowie i O. M. Andrzejczak z Krakowa na superyora OO. Bazylianów wo Lwowie.

Z zakonu OO. Dominikanów: O. M. Herman do Czortkowa.

Z zakonu OO. Bernardynów: O. Mik. Kaczorowski na kooperatora do Zbaraża.

Dyecezya tarnowska: X. S. Karbowski, wikary w Bolesławiu, zamianowany został katechetą szkoły etatowej 7-klasowej męskiej w Tarnowie.

Dyecezya krakowska. Zamianowani: X. Józef Łobczowski, notaryusz Kuryi, administratorem parafii w Rudawie, a X. J. Dziża w Rabicach, katechetą szkoły męskiej i żeńskiej w Chrzanowie.

Przeniesiony X. Józef Woźniak z Rudawy do Babic.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminom Tarnawa górna i dolna, w powiecie liskim, na budowę wspólnej szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Wyścigi międzynarodowe w Krakowie.** Tor wyścigowy, który J. E. p. Namiestnik wraz z księciem Eustachym Sanguszką zwiadzali z wielkiem zajęciem onegdaj po południu, jest już na ukończeniu. Ostatnia część robót około parku Dra Jordana umyślnie na koniec, to jest do obecnej chwili odłożoną została, ażeby jak najpóźniej przystąpić do przeistoczenia parku. Tak wokoło przeprowadzony tor ma razem 2400 metrów objętości; linia prosta wybiegowa do mety przed trybunami liczy 480 metrów, a do niej doprowadza łuk zatoczony promieniem; jest to zaokolenie, które nawet na pociągi pospieszne jest uważane za dostateczne. Najostrzejszy łuk na samym początku biegu wynosi 180 metrów promienia. Cały tor jest rygolowany, a humus wydobyty na wierzch; wszelkie możliwe żyłki wody odprowadzone spadkami a oprócz tego cały obręb placu wyścigowego otoczony jest rowami, tak że wszystkie wody zaskórne aż do głębokości jednego metra 30 centm. są od placu wyścigowego odcięte; wody zaś opadające na sam obszar wyścigowy odprowadzone płaskiemi odkrytemi żłobami.

Wszystkie te tak znaczne roboty wykonane zostały w przeciągu siedmiu tygodni; bo też po dwieście kilkadziesiąt ludzi jest codziennie około toru zajętych; robotnicy przybywają przeważnie z dalszych okolic Krakowa; niepoprawny zastęp brukowych włóczegów naszego miasta ani chce wiedzieć o tej tak korzystnej dla nich sposobności zarobienia uczciwego grosza. Wypłaty, wynoszące za każdym razem trzy do czterech tysięcy złr., odbywają się co dwa tygodnie na samym placu wyścigowym, w obecności skarbnika Towarzystwa Wyścigów hr. Zygmunta Cieszkowskiego lub pułkownika Polko, którzy się przeprowadzeniem całej sprawy najgorliwiej zajmują. Naczelne kierownictwo robót powierzone zostało przez komitet p. inżynierowi Kułakowskiemu, który je też z niezwykłą energią od samego początku prowadzi. Do właściwego przedsiębiorstwa zaś powołani zostali sami miejscowi majstrowie i najzacniejsze firmy krakowskie. W czasie zagłębiania rowów znalezione zostały w znacznej liczbie stare niezwykłej wielkości podkowy, omszałe od rdzy, jak butelki starego wina; ostrogi, kula żelazna armatnia trzyfuntowa i czaszka zwierzęca niezwykłego kształtu, znaleziona na półtora metra głębokości w torfie. Wszystkie te przedmioty, starannie przechowane, będą specyalnym znawcom do zbadania powierzone.

— **Jarmark na konie w Krakowie** rozpoczyna się z dniem jutrzejszym. Dziś już jedna połowa ujeżdżalni napełnioną jest końmi.

— **Pogrzeb ś. p. Władysława hr. Wodzickiego** odbył się w dniu wczorajszym z domu przy ul. św. Anny. W orszaku pogrzebowym postępowała licznie zebrana rodzina. Szpaler około karawanu tworzyli włościanie z dóbr zmarłego w liczbie około 100 zebrani. Nieśli oni płonące pochodnie. Zwłoki zmarłego, niesione przez włościan, złożone zostały na cmentarzu krakowskim w grobowcu rodzinnym.

— **Loterya kwiatowa** odbyła się wczoraj w Parku krakowskim na rzecz Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców. Pięknej zabawie sprzyjała wspaniała pogoda, to też do Parku pospieszyły liczne zastępy publiczności. U wstępu grono pań sprzedawało bilety. Loterya sama urządzoną była z wielkim gustem, a dała sposobność zakładowi do popisania się przed publicznością, jak piękne on kwiaty hodować umie. Cała jedna halla była niemi zapełnioną, począwszy od ślicznych koszów z kwiatami, od bukietów o harmonijnej grze barw i doborze kwiatów, a skończywszy na wspaniałych i rzadkich roślinach. Do każdej doniczki przyczepiono Nr wygrany; wygrywały te Nra, w których cyfra 5 była na końcu. Wieczorem 100 doniczek pięknych kwiatów rozdano między dziatwę. Przemówił przy tej sposobności prof. Dr Ziemba, oświadczając, że które z dziatwy przyniesie ten kwiat pięknie odhodowany na drugi rok, to za troskliwość otrzyma jeszcze ładniejszy. Przez cały czas zabawy przygrywała muzyka wojskowa.

— **W Kasynie powszechnem** w Krakowie odbędą się dnia 27 b. m. i 11 października koncerty o godzinie 7 wieczór, a w drugiej połowie października b. r. przedstawienie amatorskie.

— **Reforma miejskiego Zakładu dla nieuleczalnych.** Osobno wyznaczona komisya z łona członków Rady miejskiej i Magistratu zwiedzała w piątek dnia 19 b. m. zakład miejski dla nieuleczalnych i kalek w ogrodzie Angielskim. Na podstawie oględzin sporządzono protokół, obejmujący zapatrywanie członków komisyi co do reformy zakładu. Zasadniczo uznano iż zakład tak, jak jest obecnie, może pomieścić najwyżej 30 kalek i nieuleczalnych. Materyał, przez rzeczoną komisyę przygotowany, oddany będzie do dalszego traktowania sekcyi V, zajmującej się zakładami dobroczynnemi gminy. Przez nią przygotowane wnioski przedłożone zostaną Radzie miejskiej.

— **Zamknięcie mostu zwierzynieckiego.** Urząd budownictwa miejskiego zawiadamia, iż most drewniany na Rudawie w ulicy Zwierzynieckiej z przyczyny zmiany konstrucyi tegoż na żelazny, zamknięty zostaje dla komunikacyi wozowej, począwszy od dnia 20 b. m. na przeciąg 2½ miesięcy. Komunikacya Zwierzyńca z miastem odbywać się będzie przez ulice: Retoryka, Smoleńsk, względnie Swobodę i Wolską. Z miasta zaś przez ulice wspomniane, oraz Małą i Nad Rudawą.

— **Zamach na kwiaty.** W ogrodzie hr. Antoniego Potockiego w Rakowicach, tuż przy cmentarzu, spostrzeżono w niedzielę rano straszne spustoszenie. Najpiękniejsze rośliny były zniszczone, piękne tuje powycinane u korzenia, szeregi róż sztamowych poodcinane z koronami, acerusy i klony z jakąś dziką zapamiętałością i zaciekłością pościnane. Rośliny padły, zdaje się, ofiarą zemsty, żywionej do ogrodnika, bo na jednem ze zniszczonych drzew znaleziono kartkę z napisem: Mikołaj Zamyślony. Nie można wątpić, że policya wykryje sprawcę tego zamachu na kwiaty.

— **Ślub.** Wczoraj wieczorem odbył się we Lwowie ślub panny Franciszki Moraczewskiej, córki zaszczytnie w kraju znanego radcy budownictwa, z p. Drem Bronisławem Kruczkiewiczem, profesorem Uniwersytetu lwowskiego.

— **Fundacya na posagi.** Pani Boczkowska, żona ś. p. Kaspra, znanego obywatela lwowskiego, złożyła na ręce p. prezydenta Mochnackiego kwotę 20,000 złr. w książeczkach Kasy oszczędności, jako fundacyę na posagi dla ubogich córek mieszczan lwowskich. Fundacya nosić będzie nazwisko syna, Karola Boczkowskiego.

— **Pożar Jabłonkowa.** We czwartek powstał w Jabłonkowie koło Cieszyna na Szlązku austryackim pożar, który zniszczył 52 domów i budynków. W sobotę w południe wybuchł tam ponowny pożar, a w kilka godzin cała część miasteczka stała się pastwą płomieni. Po kilkugodzinnem wysileniu udało się wreszcie strażom pożarnym z Cieszyna, Trzyńca i Czaczy stłumić ogień. Z Cieszyna nadszedł osobnym pociągiem oddział wojska. Na miejscu pożaru jawili się: Arcyks. Eugeniusz, starosta Rosenberg, poseł Haase, oraz wielu urzędników arcyksiążęcych. Spłonęło około 60 domów. Tysiące ludzi jest bez dachu i chleba.

— **Prezydentem czeskiej Akademii Umiejętności** został radca budownictwa Józef Hlavka. Wybór jego Cesarz już zatwierdził. Jak wiadomo, p. Hlavka dostarczył znacznych funduszów na założenie tej Akademii.

— **Przemówienie Kochanowa.** Oficyalna depesza z Wilna donosi: Gdy do jenerał-gubernatora wileńskiego Kochanowa przyszła deputacya rady miejskiej, ażeby mu powinszować nominacyi na jenerała artyleryi, jenerał poruszył sprawę porządków miejskich w Wilnie, a wytknąwszy niewłaściwość pewnych wydatków, nadmienił, że miasto posiada też inne, niemniej ważne potrzeby. „Nie mamy dotąd — mówił — porządnego gmachu teatralnego; doniosłość i nieodzowność tej budowli dawno już uznano, ale sprawa ta ograniczyła się do rozpraw komisyj i ułożenia prawie niemożliwych do ziszczenia projektów. Doszły mię wieści, zresztą przedostały się dalej, że sprawa teatralna dlatego jedynie się przewleka, iż Wilno ma rosyjski teatr. Nie wierzę temu i pogłoskę rzeczoną za potwarz poczytuję, albowiem nie przypuszczam nawet, iżby w starożytnym grodzie rosyjskim rosyjscy wierni poddani swego monarchy mogli pozwalać sobie cośkolwiek podobnego.“ Zwróciwszy się następnie do radnych izraelitów, jenerał Kochanów powiedział pomiędzy innemi: We wszystkich miastach europejskich żydzi starają się nie odróżniać od innych narodowości w stosunkach społecznych; u nas zaś jest na odwrót. Żydzi na przekorę wszelakim dążeniom rządu usiłują utrzymać odrębność swoją. Nie dotknę zgoła ogólnie żydowskiego zuchwalstwa — jest ono oburzającem. Dzieci wasze pozostają bez wszelkiego dozoru; pełzają gromadami po chodnikach i ulicach, zawadzając przechodniom i jezdnym; wyrostki zaś wręcz łotrowstwem się bawią. Nigdzie wreszcie niepodobna dostrzedz tak dalece szkaradnego zjawiska, jak tłuszcza żydowska, gromadząca się natych miast, skoro do zajścia wmiesza się cośkolwiek obchodzącego żydów. Ciekawi są wszędzie, lecz gromadzić się i działać ciżbą, przeszkadzając policyi i usiłując wydrzeć z jej rąk jakiegoś pochwyconego na gorącym uczynku żyda złodzieja, zagmatwać okoliczności i sprawę zaciemnić — jest to cecha szczególna, właściwa tylko tłuszczy żydowskiej. Wypadki, które wydarzyły się tego lata w Białymstoku i Wilnie, są dostatecznie wymowne; przyjmijcie przeto do wiadomości i powtórzcie współwyznawcom waszym, iż żaden zgoła wypadek tego rodzaju bez śladu nie przeminie: za każde naruszenie spokoju publicznego i porządku winni ulegną karze. Wy, wybrani, zaufanie swoich współwyznawców posiadający, radni zakonu mojżeszowego, a przetoż w gronie swoich korzystający w pewnej mierze z wpływu, możecie przecież na współwierców swoich wpłynąć moralnie, aby wspólnemi siłami osiągnąć porządek publiczny i ład w mieście, dla dobra powszechnego.“

— **Pomnik Wiktora Emanuela** odsłonięty został uroczyście w sobotę we Florencyi w obecności króla włoskiego, królowej, następcy tronu, prezesa ministrów Crispiego, oraz merów główniejszych miast włoskich. W akcie tym uczestniczyło także wielu członków parlamentu i tłumy publiczności, która z zapałem witała królewską parę

— **Strejk fabryczny.** Ośmdziesięciu fabrykantów tiulów w Calais zamknęło warsztaty z powodu nieporozumień z personalem robotniczym. Magazyny paryskie uczuły już dotkliwy brak tego niezbędnego artykułu toaletowego.

— **Rzeź na Karolinach.** Krajowcy wysp Karolińskich sprawili krwawą rzeź pomiędzy osiadłymi tamże Hiszpanami. Z Madrytu wysłano na ratunek okręty wojenne.

— **Cyklon.** Na Jawie straszliwy cyklon zniszczył miasto Manning. Setki ludzi zginęło.

— **Nekrologia.** W ubiegłą sobotę zmarł w Gorlicach ś. p. Edmund Milerowicz, urzędnik kolei państwowej, licząc lat 42. Zmarły należał w 1863 r. do oddziału Czachowskiego i przy rozbiciu tegoż ranny, wziętym został do niewoli i drogą administracyjną wysłany został na 4 lata do kopalń sybirskich. Pogrzeb zmarłego odbył się z licznym współudziałem obywatelstwa i duchowieństwa.

— W Nicei umarł niedawno 80-letni X. kanonik de Torrini. Był on najstarszym z trzech braci, z których dwaj księża, jak i on, do grobu go poprzedzili. Rodzina Torrini przedstawiała prawdziwie rzadkie zjawisko. Ojciec trzech duchownych, o których mowa, owdowiawszy, został wyświęcony na kapłana, przyczem trzej jego synowie służyli mu do pierwszej mszy, a to w dniu, w którym on sam od córki swej przyjął śluby zakonne.

Lwów 21-go września. Zjazd inspektorów szkolnych okręgowych odbył się we Lwowie w dniu 15 i 16 b. m. Przybyło około 30, którzy zdołali ukończyć najważniejsze czynności urzędowe z początkiem roku szkolnego, inni nadesłali usprawiedliwienia. Obrady odbywały się w biurze miejskiego inspektora lwowskiego p. Mieczysława Baranowskiego. Omawiano w czterech sekcyach i na pełnych posiedzeniach sprawę rewizyi czytanek dla szkół cztero- i więcej-klasowych, naukę dopełniającą, realia i niektóre sprawy osobiste. Zebranych inspektorów przyjął JE. p. Namiestnik hr. Badeni na osobnej audyencyi, podczas której wypytywał kolejno wszystkich o ważniejsze sprawy ich okręgów, przypominał im różne piekące sprawy, wymagające załatwienia, udzielał różnych wskazówek i pouczeń. Z pytań i uwag poczynionych przekonali się inspektorowie, że wszystkie wybitne sprawy każdego okręgu są p. Namiestnikowi w najmniejszych szczegółach znane. W odpowiedzi na przemówienie wybranego przez inspektorów kolegę, zaznaczył p. Namiestnik dobitnie swą życzliwość dla szkolnictwa ludowego i nauczycieli ludowych i uwydatnił znaczenie cywilizacyjne szkoły ludowej, a w szczególności nauki dopełniającej. Posiedzenie inspektorów zaszczycili swą obecnością wszyscy trzej krajowi inspektorowie szkół pp. Olszewski Stanisław, Dr Dniestrzański Seweryn, Baranowski Bolesław, którzy też kierowali obradami o nauce dopełniającej i udzielili swych rad i spostrzeżeń co do czasu i sposobu odbywania nauki i planu naukowego. Po skończonych obradach odbyło się w hotelu George'a zebranie towarzyskie, na które przybyło kilku radców szkolnych. Z pośród licznych przemówień podnosimy toast, wzniesiony na pomyślność zacnych nauczycieli ludowych, którzy rzetelną swą i wydatną pracą ułatwiają inspektorom pracę nad pomyślnym rozwojem szkół.

Budowa szkół „Mickiewicza“ i przemysłowej postępuje bardzo szybko i w tym roku stanowczo pod dach zostanie doprowadzoną. Pracują tam obecnie setki robotników. Szkoły te w przyszłym roku w sierpniu zostaną ostatecznie wykończone, tak, iż z 1 września roku 1891 będą mogły być oddane do użytku. Budowa muzeum przemysłowego rozpocznie się w roku 1892, a dopiero po jej ukończeniu ostatecznem przystąpi miasto do przebudowania budynku archiwalnego, oczywiście, jeżeli rokowania z rządem wypadną pomyślnie — co zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Na walnem zgromadzeniu Tow. szpitala dla ubogich dzieci pod wezwaniem św. Zofii wybrano nowy komitet, w którego skład weszli: Dr Władysław Balko, Michalina Bratkowska, Zygmunt Dembowski, Kamila Kosińska, Władysław Kulczycki, hr. Helena Łosiowa, Augusta Marchwicka, Dr Emil Merczyński, Piotr Miączyński, Dr Jan Stella Sawicki, Dr Hilary Schramm, Dr Tadeusz Skałkowski, hr. Aleksander Skarbek, Babeta Thomowa, Leontyna Werner, Katarzyna Wieczyńska, X. Dr Stanisław Wiśniowski i Franciszek Zima. Przewodniczącą komitetu wybraną została ks. Karolina Ponińska. Walne zgromadzenie — pisze *Gazeta Narodowa* — robiąc ten wybór, dało dowód, że czci pamięć szlachetnej założycielki zakładu ś. p. ks. Leonowej Sapieżyny, która jeszcze za życia życzyła sobie, aby ks. Ponińskiej powierzono dalszą opiekę nad Towarzystwem, a zarazem dało dowód, że umie dobrze wybierać. Ks. Karolina znana bowiem jest w kraju z gorliwego popierania dobroczynnych instytucyj, oraz z założenia i utrzymywania własnym kosztem zakładu sierot w Czerwonogrodzie.

Rudki 21 września. We środę odbędzie się tu żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Henryka Janki, oficera artyleryi b. wojsk polskich i posła na Sejm krajowy. — Po nabożeństwie złożony zostanie na grobie ś. p. Janki wieniec, a wdowie p. Katarzynie Jankowej wręczony będzie akt fundacyjny stypendyum imienia Henryka Janki.

Wadowice 20 września. „Sokół“ wadowicki, którego rozwój z każdym dniem zapowiada jaknajpiękniejsze nadzieje na przyszłość, opuścił swe skrzydła w pierwszych dniach b. m. z żalu i tęsknoty za opuszczającym go prezesem. Energiczny, kochany i ceniony przez wszystkich prezes Towarzystwa Jan Pawlica, kierujący „Sokołem“ od założenia (1887 r.) aż do tej pory, przeniesiony został do III gimnazyum w Krakowie i osierocił Towarzystwo w chwili, gdy praca i wspólne zabiegi zaczęły wydawać owoce i wynagradzać trudy, poniesione zwłaszcza około budowy własnego okazałego gmachu. Bratnia szczerość i serdeczność, a przytem wdzięczność i uznanie dla ludzi czynu i zasługi, to są znane cechy „Sokołów.“ Chcąc zatem oddać należną cześć ustępującemu prezesowi i zostawić pamiątkę na dalsze życie, wręczyło mu Towarzystwo przez swego dyrektora Dra Gedla pierścień brylantowy, zakupiony z wspólnych składek „Sokołów,“ a przy sposobności uroczystego pożegnania wyraziło mu w licznych toastach uczucia, jakie potrafił sobie zaskarbić w gronie swej drużyny sokolej. Okrzykiem staropolskim a obecnie sokolim „czołem,“ wychodzącym z piersi kilkudziesięciu dzielnych „Sokołów“ wadowickich, żegnano prezesa Pawlicę, życząc jaknajlepszego powodzenia w grodzie Jagiellonów, a echa pieśni śpiewanych na dworcu kolejowym przez chór „Sokoła,“ rozlegały się smętnie i żałośnie za pociągiem, uwożącym z Wadowic naszego prezesa i jego rodzinę.

Dobromil 19 września (Rada powiatowa). Wybory z grupy większej posiadłości do Rady powiatowej odbyły się w Dobromilu dnia 18 b. m. Wybranymi zostali pp.: Józef Nowosielecki, Władysław Nowacki, Władysław Młodkowski, Leopold Cieszanowski, Bronisław Janiszewski, Bronisław Nowosielecki, Jan Capiński i Ludwik Unger.

Husiatyn 18 września. (Rada powiatowa). Przy wyborach do Rady powiatowej z grupy miast wybrano pp.: Hladija, lekarza i burmistrza m. Chorostkowa; Kümmelmanna, właściciela dóbr Trybuchowce; hr. Adama Gołuchowskiego, właściciela Husiatyna i Adolfa Cieńskiego, dzierżawcę dóbr z Ludwipola.

Przemyślany 18 września. (Rada powiatowa). Przy wyborach do Rady powiatowej z większych posiadłości wybrani zostali pp.: Stormke Floryan, Sander Edmund, Wybranowski Alekander, hr. Romer, Kalita Roman, Sławiński Józef, Torski, notaryusz Zaleski, Witosławski i Rożen Mieczysław.

Żydaczów 18 września. (Rada powiatowa). Z grupy gmin wiejskich wybrano do Rady powiatowej na 169 głosujących posła Mikołaja Herasimowicza 169 gł., X. Hilarego Hoszowskiego 167 gł., X. Jakóba Siengalewicza 166 gł., X. Konstantego Strockiego 165 gł., X. Sawinka 139 gł., Prokopa Grendżała, włościanina, 162 gł., Senkowieckiego 160 gł., Andrzeja Sluzara 160 gł., Jana Łotockiego 146 gł., Wasyla Hulija 147 gł., Stefana Dawidjaka 143 gł. i Józefa Wandrowicza 143 gł. Wszyscy wybrani są Rusinami.

Doniesienia policyjne. W policyi złożono: klucz znaleziony w dn. 19 b. m. wieczorem na ulicy Grodzkiej; kapelusz dla dziecka, znaleziony w dniu 19 b. m. na ulicy św. Tomasza; woreczek z pieniądzmi, znaleziony także w dniu 19 b. m. rano na Małym Rynku; książkę służbową na imię Adama Dutka z Rychwałdu, znalezioną w zeszły piątek rano na ulicy Lubicz.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 23 b. m.: *Rewizor z Petersburga*, komedya w 5 aktach N. Gogola z p. Sobiesławem w roli tytułowej.

We środę 24 b. m.: *Ogniem i mieczem*, obraz historyczny w 5 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza.

We czwartek 25 b. m.: Po raz czwarty: *Teściowa* (Belle-maman), komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou z panią Hoffmann w roli tytułowej.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła **N. P. Maryi** oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium novum)* zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10-tej do 2-giej bezpłatny.

— Dnia 20 i 21 września piękna pogoda; termometr dnia 20 od 5·1 doszedł do 19·7, dnia 21 od 4·9 do 20·0 C. Barometr trochę opadł; o godzinie 7ej rano dnia 22 września stan jego był 748·6 mm., termometru 6.2 C. Wiatr wschodni.

We wtorek dnia 23 września: św. Tekli panny m.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z teatru. W sobotę przedstawiono wesołą komedyę pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego *Mąż z grzeczności*.

W roli Wandy wystąpiła po raz pierwszy pani Natalia Siennicka i debiut powiódł się wcale dobrze. Artystka posiada wdzięk i jest sympatyczną, a to już wiele znaczy. Mówi jasno i wyraźnie i porusza się swobodnie na scenie.

Wybornym Hilarym był p. Lubicz. Na wyszczególnienie zasługuje jeszcze p. Rygier za dzielne oddanie roli kapitana i p. Solski. Ten ostatni grał z humorem i dobrze miarkowanym komizmem, ale charakteryzacya mniej szczęśliwie mu się udała.

Z fotelu.

Jutro we wtorek wznowioną będzie znakomita komedya Gogola *Rewizor z Petersburga* z p. Sobiesławem w roli tytułowej.

We środę *Ogniem i mieczem*, gdyż z powodu przypadającego jarmarku przedstawienia odbywać się będą w tym tygodniu codziennie.

Na sezon bieżący dyrekcya teatru nabyła dotychczas już wiele nowości. I tak z oryginalnych: *Ciężkie czasy* i *Klub kawalerów* Bałuckiego; *Pan Marszałek* Sewera; *Oj mężczyzni, mężczyzni!* Zalewskiego; *Ciarachy* Gawalewicza; *Złote góry* Przybylskiego; *Teść* Abrahamowicza i Ruszkowskiego; *Przyjaciółka żon* Lubowskiego. Z tłómaczeń: *Wesele w Valeni, Złota rybka Ewa, Jedenaste przykazanie, Klaudya. Wesołe Małżeństwo, Nieboszczyk Toupinel, Rozwód Julii Margot, Ostatnie słowo, Zaproszenie do walca Bajaderki* i inne.

Z dniem 1 października reżyseryę dramatu i komedyi obejmuje p. Roman Żelazowski który funkcyę tę spełniał już na naszej scenie za dyrekcyi p. Koźmiana.

Wystawa w Sukiennicach tak w dzień, jakoteż i wieczorem tłumnie wczoraj była zwiedzaną. Z powodu przybycia naraz wielkiej liczby nowych obrazów, wystawa wieczorna przy świetle elektrycznem otwartą będzie dopiero we środę.

Wystawa portretów Mickiewicza. Lwowski salon sztuk pięknych przygotował wystawę portretów Mickiewicza, na której się znajdują: naturalnej wielkości „portret“ przez Horowitza, popiersie z bronzu Cypryana Godebskiego, portret olejny pędzla Styki.

Pożegnanie Dra Bobrzyńskiego przez Senat akademicki.

Dziś w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu akademickiego, na którem J. M. rektor Korczyński żegnał nowomianowanego wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Dra Bobrzyńskiego, jako dotychczasowego członka Senatu i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

P. rektor Korczyński przemówił w te słowa:

Prześwietny Senacie akademicki! Dziś po południu wręcza Wydział prawniczy urzędowe uwolnienie od obowiązków profesora panu prof. Bobrzyńskiemu, który Najwyższem postanowieniem z dnia 7 b. m. mianowany został Wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej. Aż do tej chwili Senat akademicki jest w pełnem prawie, by uważać prof. Bobrzyńskiego jako członka grona nauczycielskiego naszego Uniwersytetu, a zarazem jako kolegę w urzędującym dotąd Senacie. Chcąc godnie i po słuszności pożegnać ustępującego kolegę, zaprosiłem Szanownych Panów na dzisiejsze uroczyste posiedzenie Senatu, a sądzę, że uprzedziłem tylko w tym względzie jednomyślne życzenie Panów. Protokół z tego posiedzenia spisany zostanie i przechowany w aktach ku pamięci udziału, jaki wziął Senat akademicki w pożegnaniu jednego z najznakomitszych profesorów naszego Uniwersytetu.

Szanowny Panie!

Zebraliśmy się tutaj, ażeby cię pożegnać jako profesora Uniwersytetu, a powitać w naszych murach pierwsi, jako Wiceprezydenta najwyższej magistratury szkolnej krajowej.

Jesteś wychowańcem naszej Szkoły głównej; tu czerpałeś pierwsze podstawy twej wiedzy zawodowej, które następnie niezmużoną pracą i zamiłowaniem nauki rozszerzyłeś tak znakomicie ku pożytkowi społeczeństwa i naszego Uniwersytetu. Od r. 1873 należysz do grona nauczycielskiego tej szkoły, zrazu jako docent historyi prawa polskiego, a wkrótce potem i historyi prawa niemieckiego, a od r. 1877 jako profesor tych przedmiotów na naszym Wydziale prawniczym. Dług, zaciągnięty w prastarej szkole Jagiellońskiej, wypłaciłeś jej sowicie. Znakomitemi wykładami zaznajamiałeś młodzież naszego Uniwersytetu z całym obszarem wiedzy w zakresie prawa polskiego i prawa niemieckiego, a szerząc skutecznie zamiłowanie do tych przedmiotów, wychowałeś sobie uczniów, którzy, naśladując mistrza, dalej uprawiają ukochaną przez niego naukę. W zakresie historyi prawa polskiego nie zawsze mogłeś iść utartemi szlakami, gdyż ich w wielu kwestyach nie było. Odszukując mozolnie źródła ukryte w archiwach i zestawiając cały bieg dziejów naszego narodu, oparłeś historyę naszego prawodawstwa w wielu szczegółach na podstawach nowych, własną pracą i trudem zdobytych.

Uczniowie szanują i wielbią cię, jako znakomitego profesora; koledzy cenią, jako poważnego męża nauki, który nietylko swemi wykładami i pracami naukowemi, ale i czynnym udziałem w sprawach Wydziału prawniczego i całego Uniwersytetu zaznaczył dodatnio swoją w Uniwersytecie naszym działalność. Twoja doświadczona rada, oparta na gruntownej znajomości rzeczy i na iście synowskiem przywiązaniu do naszej szkoły, zjednywała ci zawsze gorliwych zwolenników tak w Wydziale prawniczym, jak i w Senacie akademickim, ztąd poszło, że nie było żadnej ważniejszej sprawy, gdzieby Cię nie pytano o zdanie i radę.

Znakomite prace naukowe zjednały ci rozległą sławę w świecie naukowym. Nie obeszło się jednak bez zawiści i krytyki częstokroć namiętnej, a niekiedy nawet przekraczającej granice naukowej przyzwoitości. Posunięto się nawet do tego, że okrzyczano cię zwolennikiem bezwzględnego absolutyzmu, ponieważ karciłeś w swych dziełach dawną samowolę, a pochwalałeś wszelkie zabiegi, które dążyły do wytworzenia silnego i niezawisłego rządu. Szczególna rzecz, że w walce tej cały Uniwersytet dobrowolnie, jak jeden mąż, stanął po twojej stronie, lekceważąc sobie niezasłużone zarzuty, które z wielu stron za to dostawały mu się w udziale. Wszyscy członkowie Uniwersytetu, bez różnicy zdań i przekonań politycznych, stanęli w twojej obronie, będąc przekonani jaknajmocniej, że wypowiadasz zdania na własnych badaniach naukowych oparte, że nie oglądasz się na żadne uboczne względy, a co najważniejsza, że gorąco kochasz naród, którego dzieje piszesz i że z całej twej duszy i z całego serca szczerze pragniesz jego dobra i lepszej przyszłości.

Od lat przeszło pięciu wszedłeś Czcigodny Panie na szerszą arenę działalności politycznej i zająłeś wybitne stanowisko polityczne jako poseł do Sejmu krajowego i do Rady państwa. Nie naszą jest rzeczą oceniać twoją na tem polu działalność. Do tego inni są powołani. Jeżeli jednak jako obywatelom kraju i państwa wolno wypowiedzieć nasze zdanie, to z przyjemnością i uznaniem stwierdzamy, że działałeś po naszej woli i myśli, będąc przedstawicielem rozważnej polityki narodowej, rachującej się trzeźwo z okolicznościami, tak często niestety od nas niezależnemi, i spokojnego i legalnego rozwoju naszych praw narodowych, a przeciwnikiem pustego krzykactwa i frazesów, łatwych do wypowiedzenia, a tem ponętniejszych, że się

niemi zyskuje poklask i uznanie łatwowiernych i niedoświadczonych. Tych zasad trzymają się, nie wątpię, że i trzymać się będą członkowie naszego Uniwersytetu, pomni wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na nich wobec szkoły głównej Jagiellońskiej, kraju i narodu.

Wobec tej tak rozległej działalności publicznej, której sława w części spadała na nasz Uniwersytet i wobec zasług wprost dla Uniwersytetu położonych, prawdziwy żal wszystkich członków Uniwersytetu towarzyszyć musi tej chwili, w której składasz godność profesora, ażeby objąć nową posadę o szerokim bardzo zakresie działania. Na tej posadzie towarzyszyć ci będzie, Panie Wiceprezydencie, zawsze przychylność i życzliwość dawnych kolegów uniwersyteckich.

Jako kierownik bióra naukowego w Namiestnictwie nie zrywasz zresztą węzłów, które cię łączą z naszym Uniwersytetem, gdyż i tam znajdziesz Panie Wiceprezydencie, częstą sposobność popierania naszych spraw i wysłuchania naszych potrzeb. Miłość ku naszej Szkole, której tyle składałeś dowodów, jest nam rękojmią, że i na nowem a tak zaszczytnem stanowisku o niej nie zapomnisz.

Senat akademicki przez usta moje żegna Cię jako profesora i członka Senatu, a wita jako Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej.

Senat akademicki jedno tylko składa ci życzenie, byś na nowem stanowisku rozwinąć mógł w całej pełni cały zasób zdolności, wytrwałości i wiedzy dla dobra kraju i narodu, i byś w ten sposób, Panie Wiceprezydencie, dopiął tego szlachetnego celu służenia dobrze krajowi, który to cel ci zawsze dotąd przyświecał.

Po przemówieniu Rektora z prawdziwem wzruszeniem zabrał głos prof. Bobrzyński dziękując Rektorowi i Senatowi akademickiemu za uznanie, które go spotyka. Miał zawsze uczucie, że każde powodzenie w pracy naukowej lub publicznej zawdzięcza w wielkim stopniu Uniwersytetowi, urokowi, którym nasza *Alma Mater* otacza każdego swego reprezentanta, działającego w duchu jej tradycyi, poparcia, którego każdy członek Uniwersytetu może być pewnym ze strony kolegów, gdziekolwiek wystąpi dla dobra nauki lub sprawy publicznej. Dzisiaj żegnając się serdecznie z kolegami, prof. Bobrzyński ma też uczucie, że nowe jego obowiązki nie pociągają za sobą zerwania lub rozstania się z Uniwersytetem, z nauką na nim pielęgnowaną i z kwitnącem na nim tak pięknie poczuciem koleżeństwa.

Po południu dziekan Wydziału prawniczego Dr Madeyski wraz z seniorem tego Wydziału prof. Drem Zollem wręczyli Drowi Bobrzyńskiemu następujące pismo pożegnalne Wydziału:

Jaśnie Wielmożny Panie!

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z d. 7 września b. r. zamianować raczył Jaśnie Wielmożnego Pana Wiceprezydentem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, a Jego Ekscelencya Pan Minister oświaty reskryptem z dnia 17 września b. r. L. 19091 zawiadomił Dziekana Wydziału prawa i administracyi w Krakowie o tem Najwyższem postanowieniu z tym dodatkiem, że Jaśnie Wielmożny Pan z końcem września b. r. z dotychczasowych obowiązków uniwersyteckich zostajesz uwolniony.

Powołanie na ważną i wysoką posadę naczelnego kierownika spraw oświaty w kraju jest prawdziwym zaszczytem, który przez Twoją Osobę, Jaśnie Wielmożny Panie, spływa zarazem na nasz Wydział i na Uniwersytet, których dotąd byłeś Członkiem.

Zaszczyt ten drogo nam okupić przychodzi, albowiem w Tobie Wydział i Uniwersytet tracą pierwszorzędną siłę naukową, światłą radę i wybitną pomoc w sprawach uniwersyteckich, Grono zaś nasze traci prócz tego wypróbowane uczucie prawdziwego koleżeństwa.

Wszakże niespożyte zasługi, jakie położyłeś dla dobra Szkoły Jagiellońskiej, jako jej profesor, zwłaszcza znakomite podniesienie katedry prawa polskiego, rozbudzenie w młodzieży prawniczej gorącego zamiłowania do dziejów tegoż prawa, umiejętne zorganizowanie badań historycznych i wydatne niemi kierowanie, wszystko to spoiło Osobę Twoją z rozwojem naszej Szkoły duchowym węzłem tak ścisłym, że go nawet konieczne teraz opuszczenie katedry rozerwać nie zdoła.

Składając Ci przeto serdeczne dzięki za to wszystko i ufni w Twoją tylekroć naszej Szkole okazywaną życzliwość, z naszej strony wyrażamy to gorące życzenie, abyś wielkie zadanie, jakie Ci nowa posada otwiera, spełnił szczęśliwie z jak największym dla kraju pożytkiem.

W imieniu Grona Profesorów Wydziału prawa i administracyi.

Kraków 22 września 1890.

Wieczorem o godz. 6 odbędzie się u państwa Zollów na cześć wiceprezydenta Dra Bobrzyńskiego obiad, na który otrzymali zaproszenie wszyscy członkowie Wydziału prawniczego, oraz rektorowie pp. Korczyński i Zakrzewski.

Sprawy sądowe.

Agitacye moskalofilskie.

Złoczów 12 września.

(Dokończenie).

W dalszym ciągu swej mowy p. prokurator Kuhnen szczegółowo przechodzi całą działalność Knysza, a w końcu, zwracając się do ławy przysięgłych, rzekł:

Szanowni panowie! Kraj nasz jest przeważnie rolniczym, a najszerszą podstawę naszego społeczeństwa stanowi ludność wiejska. Jakie znaczenie ona w naszem społeczeństwie ma, o tem świadczy, że w ostatnich dziesiątkach lat wszelkie usiłowania społeczeństwa naszego są skierowane ku temu, aby podnieść oświatę i dobrobyt tego ludu, aby go podnieść moralnie i materyalnie, ażeby zeń stworzyć czynnik, któryby w rozwoju naszego kraju ze skutkiem czynny mógł wziąć udział. Zadania, które kraj nasz ma do spełnienia, jeżeli zawitać ma dla niego szczęśliwsza przyszłość, mogą być spełniane tylko przy zupełnej społecznej harmonii, którą chronić przed złośliwymi agitatorami jest przeznaczeniem § 302 u. k.

Jakież skutki mogą wyniknąć dla naszego społeczeństwa, jeżeli taki złośliwy agitator w ludności tej wiejskiej stara się wzniecić nienawiść przeciw drugiej narodowości w kraju, czy nie doprowadzi to ostatecznie do zupełnego zizolowania tej ludności wiejskiej od wszelkich lepszych wpływów, które inteligentniejsza ludność na lud wiejski wywrzeć może? Czy nie mogłoby to ostatecznie doprowadzić do wojny domowej w naszym kraju, którąby dlań zgubniejszą była, niż wszelkie inne klęski, któremi dotychczas nawidzony został?

Jako trzecią zaporę szerzenia się panslawizmu w naszym kraju podałem katolicyzm, który zjednoczeniu się ludności ruskiej w Galicyi z Rosyanami na polu religijnem w drodze stoi. Że Knysz przejęty jest duchem religii szyzmatyckiej, na to wskazuje jego podróż do Poczajowa i jego podczas rozprawy wygłoszone przekonania, iż między Rusinami w Galicyi a Rosyanami pod względem religii żadnej niema różnicy. Zeznaniami licznych świadków udowodniono, że Knysz przy rozmaitych sposobnościach rozwodził się przed ludem w Płuhowie o Poczajowie i o tamtejszej cudownej Matce Boskiej, że przytem twierdził, iż tylko do tej Matki Boskiej w Poczajowie pomodlić się można, gdyż w grecko-katolickich cerkwiach w Galicyi zamiast Matki Boskiej jest tylko „mamona.“ Złośliwa tendencya poniżenia obrządków katolickiego Kościoła w powadze przed ludem wiejskim nie ulega wątpliwości, jeżeli się zważy, że Knysz, porównywując Poczajów z Podkamieniem, gdzie się znane odpusty odbywają, głosił, że w Podkamieniu lud tylko wyzyskują, że tam prawdziwego nabożeństwa niema, gdyż on, będąc raz na odpuście w Podkamieniu, w taki sposób został wyspowiadany, że nawet do świętej komunii nie mógł przystąpić.

Szanowni panowie! Starałem się panom przedstawić, jaki charakter nosi na sobie działalność Knysza, wykazać, że działalność ta w ścisłym stoi związku z prądami politycznemi i socyalnemi tak dla naszego kraju, jak dla monarchii, w najwyższym stopniu szkodliwemi. Badając materyał dowodowy, zechciejcie mieć na oku, że nie jesteście jako sędziowie żadnemi regułami dowodowemi skrępowani, że macie sprawę tę osądzać wedle wrażenia, jakie całość jej na was robi, że macie uwzględnić związek wewnętrzny, jaki istnieje pomiędzy pojedynczemi fazami karygodnego działania oskarżonego. A jeżeli, postępując tak, nabierzecie przekonania o winie oskarżonego, natenczas nie okazujcie zbytniej pobłażliwości; miejcie na oku, że sprawy tej nie sądzicie jako Polacy lub Rusini, tylko jako obywatele austryackiego państwa, którzy zaprzysięgli jego ustawom nadać powagę; miejcie na oku, że nie sądzicie Rusina, tylko poddanego austryackiego państwa, który wobec niego ciężko zawinił; baczcie na to, że najwznioślejszem zadaniem instytucyi sądów przysięgłych jest pielęgnowanie i krzewienie uczucia prawa między ludnością i że wasz werdykt do spełnienia tego zadania przyczynić się ma. Werdykt ten nie przebrzmi w murach tej sali sądowej — będą o nim rozprawiać może w całym kraju, a może i poza granicami jego. Baczcie na to, by on nie stał się zachętą dla rusofilskich agitatorów, by po tym werdykcie nie głosili, że niemasz już w Austryi żadnej zapory dla zapędów panslawizmu!

Widząc przed sobą mężów, o których jestem pewny, że głęboko są przejęci swemi obowiązkami wobec idei sprawiedliwości, wobec państwa i kraju, oczekuję na wasz werdykt z zupełnym spokojem.

Po obronie adwokata Dra Fleschnera i replice prokuratora przysięgli wydali werdykt, na mocy którego trybunał skazał Michała Knysza za zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z § 65 u. k., tudzież za występek z § 302 i § 303 u. k., na półroczne ciężkie więzienie, obostrzone dwudniowym postem w miesiącu.

Przeciw wyrokowi zgłosił Knysz zażalenie nieważności, a prokurator odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

Dział ekonomiczny.

Tegoroczny zbiór chmielu w Europie. Na tegorocznym międzynarodowym jarmarku zbożowym w Wiedniu, między innemi sprawozdaniami statystycznemi, przedstawiono pogląd na przewidywany w tym roku zbiór chmielu w środkowej Europie, a to na mocy szacowań, dokonywanych na miejscu przez specyalnych korespondentów na zlecenie znaczniejszych domów handlujących chmielem. W tej sprawie ogłasza *Kuryer Warszawski* następujące sprawozdanie p. Dra Aleksandra Weinberga:

Wogóle nieodpowiednie rozwojowi rośliny tegoroczne warunki klimatyczne przyczyniły się do niezbyt obfitego obrodzenia się chmielu; jeżeli do tego dodamy tu i owdzie, z powodu zbytniej wilgoci, powstałe choroby rośliny, to wogóle zbiór tegoroczny chmielu nie dorównywa $^2/_3$, a raczej ledwie przewyższy połowę zeszłorocznego zbioru.

Ogólna ilość przewidywanego w tym roku zbioru chmielu wyniesie, według bardzo przybliżonych szacowań, 2,945.000 pudów, czyli około trzech milionów pudów.

Ilość ta na oddzielne państwa, produkujące chmiel, rozpada się w sposób następujący.

Niemcy wytworzą:

	pudów
w Bawaryi około połowy zeszłorocznego zbioru w przybliżeniu	125,000
w W. Ks. Badeńskiem zbiór będzie równy zeszłorocznemu w przybliżeniu	170,000
w Wirtemberskiem zbiorą $^2/_3$ zeszłorocznego zbioru w przybliżeniu	200,000
w reszcie środkowych Niemiec $^2/_3$ zeszłorocznego zbioru w przybliżeniu	180,000
w północnych Niemczech i W. Ks. Poznańskiem więcej niż połowa, w przybliżeniu	12 500
Ogółem Niemcy mogą dostarczyć	1.230,500

Austrya wyprodukuje:

	pudów
w Czechach $^2/_3$ zeszłorocznego zbioru	360 000
w Morawii $^2/_3$ „ „	10,000
w Styryi $^1/_2$ „ „	10,000
w Galicyi $^1/_3$ „ „	12,000
w Górnej Austryi podwójna ilość zeszłorocznego zbioru	30,000
w Węgrzech	7,000
Ogółem Austro-Węgry dostarczą	430,000

Z innych krajów, produkujących chmiel, spodziewają się następujących zbiorów:

	pudów
w Anglii mniej niż połowę zeszłorocznej produkcyi, około	1.000,000
we Francyi $^2/_3$ zeszłorocznego zbioru	150,000
w Belgii oczekują połowy zeszłorocznego zbioru, a więc	100 000
w Cesarstwie i Królestwie ogółem około	35,000

Jeżeli zwrócimy uwagę, że produkcya roczna piwa w Europie przechodzi 160 milionów hektolitrów, a że do jednego hektolitra piwa używa się średnio od 0·3 do 0·4 kilograma chmielu, otrzymamy jako konsumcyę europejską chmielu następujące cyfry:

produkuje rocznie	milionów hektol.	do czego zużywa pudów chmielu
Anglia	50	1,300.000*)
Niemcy	48	1,000.000
Francya	18	200 000
Belgia	12	200.000
Austrya	14	300.000
Rosya i Królestwo	8	150.000
Inne kraje Europy ogółem	10	150.000

otrzymamy, jako roczne zapotrzebowanie chmielu, 3,300.000 pudów, czyli że tegoroczny zbiór chmielu zapotrzebowania tego nie będzie w możności pokryć.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych Ameryki tegoroczny zbiór chmielu, tak pod względem jakości, jak i ilości, zapowiada się świetnie i ztamtąd prawdopodobny niedobór spodziewany będzie pokrytym.

*) Pozorna niezgodność w stosunkowaniu powyższych cyfr pochodzi ztąd, że w różnych krajach, stosując się do upodobania odbiorców, używają przy warzeniu piwa różnych ilości chmielu.

Telegramy własne „Czasu“.

Berlin 22 września. Schlözer wyjechał ztąd wczoraj na swą posadę do Rzymu. Już przed kilku dniami opuścił on był Berlin, udając się do Rzymu, lecz z drogi został przez urząd spraw zagranicznych telegraficznie napowrót zawezwany do Berlina.

Magdeburger Ztg mniema, iż przedwczesnemi są wszelkie kombinacye w sprawie ustąpienia ministra wojny p. Verdy, który nie wniósł wcale podania o dymisyę. W kołach poinformowanych wogóle nie wierzą w bliskie ustąpienie Verdy'ego. Bezzasadnem zaś jest przypuszczenie, jakoby kwestya dwuletniej służby wojskowej stała w jakimkolwiek związku z ewentualnem ustąpieniem ministra wojny.

Paryż 22go września. Potwierdza się wiadomość, iż zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby uczynionym będzie wniosek w sprawie wyboru senatu na podstawie powszechnego prawa głosowania. 120 radykalnych posłów głosować będzie za nagłem traktowaniem tego wniosku. Rząd będzie się mu sprzeciwiał. Jeśli prawica połączy się z radykałami, możliwem jest obalenie gabinetu.

Kapitanowie Menare i Montègne wyruszą jeszcze w tym miesiącu w misyi handlowej do Sudanu.

Pułkownik Achinard przygotowywuje nową ekspedycyę do Afryki.

Londyn 22 września. Z Madrytu donoszą do *Daily News:* Gabinet zgodził się na wniosek ministra wojny, aby przeprowadzić większe reformy w armii, które przedłożone zostaną kortezom po powszechnych wyborach. Zamierzonem jest wprowadzenie powszechnej trzechletniej służby wojskowej wraz z instytucyą jednorocznych ochotników. Siła pokojowa armii ma wynosić 100.000, a wojenna 300.000 żołnierzy. Sądzą, że plany ministra wojny umożliwiłyby Hiszpanii w pięciu latach zdobycie państwa marokańskiego lub wzięcie udziału w europejskich aliansach i wojnach.

Petersburg 22 września. Nowa sesya Rady państwa rozpocznie się w połowie października. Zajmie się ona przedewszystkiem projektem nowej ustawy miejskiej, kwestyą zmian w ustawie o władzy śledczej i prokuratorskiej, a wreszcie sprawą wyższego wykształcenia rolniczego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 22 września. Cesarz przybył tu wczoraj w towarzystwie Kalnoky'ego i świty o północy i udał się do Schönbrunn.

Hr. Taaffe powrócił z Ellischau.

Bolesław 22 września. Cesarz niemiecki będzie jutro na polowaniu w okolicy Klitschdorf.

Kiel 22 wrześ. Wczoraj zrana pękła rura w kotle parowym pancernego statku „Kronprinz Rudolf“. Odjazd eskadry austro-węgierskiej został z powodu naprawy statku o dwa dni opóźniony.

Kiel 22 września. Eskadra austro-węgierska odpłynęła ztąd dzisiaj rano.

Rzym 22 września. Crispi powrócił z Florencyi i po południu ma odbyć Radę ministrów, w której wezmą udział wszyscy członkowie gabinetu.

Rzym 22 września. Statek pocztowy „India“ z 400 żołnierzami z Masawy, przebywszy trzechdniową kwarantannę w lazarecie w Asinarze, uwolniony został od dalszej obserwacyi, gdyż żaden z pasażerów nie zachorował.

Spezzia 22 września. Książę Genuy dokonał w zastępstwie króla aktu położenia kamienia węgielnego pod budowę portu handlowego.

Paryż 22 września. Zwołany przez kardynała Lavigerie kongres antiniewolniczy został wczoraj otwarty.

Marsylia 22 września. Grobla kanału marsylskiego została przerwaną; okolica Mallemort jest skutkiem tego zalaną. Szkody są wielkie.— Wczoraj rano szalał straszny cyklon nad Marsylią, zburzył kilka domów i spowodował wylew. Dwie osoby utonęły.

Londyn 22 września. *Times* donosi z Zanzibaru, iż niemiecki jeneralny konsul wyjechał do Bagamoyo.

Obiega pogłoska, iż pasywa banku Przylądka Dobrej Nadziei wynoszą 3,250,000 funtów szterl.

Reading 22 września. Przy zderzeniu się pociągów pod Shoemakersville zostało 21 osób zabitych, a 30 rannych.

Petersburg 22 września. Minister finansów Wyszniegradskij przybył do Buchary i miał posłuchanie u emira, który mu nadał wielką wstęgę swego orderu z brylantami i ofiarował mu, w myśl zwyczaju przyjętego na Wschodzie, wspaniałe podarki.

Belgrad 22 września. Socyalistyczny agitator b. archmandryta Wasa Pelagicz został ztąd wydalony i udaje się do Bułgaryi.

Zofia 22 września. W obozie pod Kałą dali oficerowie z powodu ukończenia manewrów ucztę, podczas której ks. Ferdynand wzniósł toast na cześć armii, poczem oficerowie obnosili go w tryumfie na barkach. Następnie zwidził książę Kałę, gdzie go przyjęto z zapałem, a potem Turn Seweryn, gdzie się spotkał z siostrą swoją księżną Maksymilianową bawarską i towarzyszył jej do letniej rezydencyi Sandrowa, gdzie obecnie bawi księżna Klementyna.

Konstantynopol 22 września. Musa bey skazany został na wygnanie do Mederia. (?)

Sydney 22 września. Konferencya robotnicza wysłała do Johna Burnsa w Londynie telegram z prośbą o zapobieżenie werbowaniu robotników do Australii, zaproponowała sąd rozjemczy i obowiązuje się, iż robotników zdoła zniewolić do posłuszeństwa wyrokowi tego sądu rozjemczego.

Od Administracyi „Czasu.“

Na krakowskie kolonie wakacyjne nadesłał prof. Dr E. Janczewski 5 złr.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 1 czerwca 1890 r.).

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·55 rano	Kuryerski 3 klasy	*8·48 wiecz.
9·37 wiecz.	Pospieszny 3 „	†7·25 rano
†*5·37 rano	Osobowy „	*9·42 wiecz.
†*9·20 przed południem	„ „	7·05 rano (z Oświęcima)
5·— popoł.	„ „	†9·46 rano
†6·30 wiecz.	„ „	†*5 - pop.

*także w kierunku do Prus lub z Prus,
† także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·59 rano	Pospieszny 3 klasy	9·38 wiecz.
10·46 przed	Osobowy 3 „	2·33 popoł.
10·43 wiecz.	„ „	6·30 rano
6·15 rano	Mieszany „	6·— wiecz.
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
11·15 przed.	Osobowy 3 klasy	7·35 wiecz.
	Kolei Państwowej w kierunku do lub od Żywca, Nowego Sącza, Zagórza przez Bonarkę koleją Północną:	
9·— rano	Osobowy 3 klasy	6·02 rano
6·55 wiecz.	„ 3 „	4·03 pop.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej i państwowej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru praskiego o 22 min. później od krakowskiego.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 22 września. 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	87 80	Anglobanki	166 10
Renta austryac. srebrna „	88 45	Uniony	248 25
Renta austryac. 4% złota	106 70	Bankvereiny	120 80
Renta austryac. 5% pap. nieop.	101 10	Akcye Länderbanku	233 30
Akcye Ban. Aus.-W.	963 —	„ kol. Kar. Lud.	230 —
„ kredytowe	307 —	„ „ lwowsko-czerniow.	204 62
Londyn	112 10	„ „ połudn.	155 25
Napoleony	8 91	Elbethale	237 75
Dukaty	5 36	Nordbahny	2770
Marki	55 02½	Staatsbahny	249 75
5% Renta węg. pap.	99 10	Alpiny	99 30
4% „ „ złota	100 55	Akcye tytoniowe	137 75
Losy prem. węg.	137 —	Ruble	144 —
Losy tureckie	38 10		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 22 września.

Banknoty austr.	181 85	4% Listy likw. pol.	71 90
Krótki Wiedeń	181 70	Akc. kol. Kar. Lud.	92 75
Banknoty ros.	261 50	„ austr. kred.	174 80
5% Listy zast. pols.	75 50	Ultimo Ruble	261 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 22 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	143 50	145 —
Marki niemieckie	54 50	55 50
20-to frankówka ważna	8 82	8 92
Rubel srebrny obrączkowy	1 45	1 55
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	87 50	88 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 25	104 50
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 75
6% galicyjska pożyczka krajowa	98 25	99 50
4½% „ „ „	98 50	99 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 75	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	88 50	90 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 85	99 75
Listy zastawne 4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	97 25	98 50
Listy zastawne 4% „ „ „ „ 41 let.	95 10	96 25
Listy zastawne 4% „ „ „ „ 56 let.	95 —	— —
Listy zastawne 4½% „ „ „ „	99 50	100 50
Listy zastawne 5% „ „ „ „	100 25	101 25
Listy zastawne 5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	107 —	108 —
Listy zastawne 5% „ „ „ „ niepr.	101 —	102 -
Listy zastawne 6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	99 50	100 75

	płacą	żądają
6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	58 50	— —
5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	49 75	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	92 50	94 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	205 —	206 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	229 —	229 75
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	297 —	301 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 50	24 —
„ Stanisławowa	28 —	29 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	19 —	20 —
„ węgier. „	12 50	13 50
„ włosk. „	14 50	15 50
Bazylika Bud.-Peszt.	7 30	8 50
Wiedeń 20 września. *Obligi długu państwa.*		
4½% Renta papierowa	87 85	88 05
4½% „ srebrna	88 50	88 70

	płacą	żądają
4% Renta złota	106 50	106 70
5% „ papier. nieopodatkow.	101 25	101 35
3% Losy z r. 1854 po 250 m. k.	131 —	131 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	137 50	138 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	146 —	147 —
„ „ 1864 „ 100 „	177 —	177 50
„ „ 1864 „ 50 „	177 —	177 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	110 50	111 —
Obligacye galicyjskie.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	103 70	104 30
Galic. pożyczka kraj. z r. 1873	— —	— —
„ „ „ z r. 1883	98 55	— —
„ „ „ z r. 1884	98 55	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 —	93 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	166 —	166 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	306 75	307 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	351 75	352 25
Oest. Länderbank . . . 200 „	233 —	233 50
Austr.-węg. Bank. . . 600 „	964 —	967 —
Unionbank . . . . . 200 „	248 25	248 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 50	161 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	119 75	120 25
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	201 50	202 —
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2767	2777

	płacą	żądają
Gal. Karola-Ludw. . 210 złr. 5%	204 —	204 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	173 —	173 25
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	229 25	229 75
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	200 —	200 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ 5%	249 25	250 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	153 25	153 75
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	195 —	196 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	195 50	196 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	113 50	114 50
4½% „ „ papier. 50 lat	100 25	100 65
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 —	109 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	100 25	100 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	97 80	— —
5% „ „ „ „ „	100 80	101 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 60	— —
4% „ „ „ „ „ 41 „	95 40	95 80
4½% „ „ „ 52 „	100 —	100 40
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	99 —	99 50
5% „ „ hipot. „ prem.	107 50	107 65
5% „ „ „ „ 40 lat	101 50	102 —
4½% Bank austr.-węgiersk. w. a.	100 75	101 25
4% Bank austr.-węgiersk. w. a.	100 —	100 50
4% Węg. Banku hip. prem.	110 75	111 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	100 50	101 50
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 25	99 50
„ Jarosław 300 „ „	— —	— —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	95 50	96 —

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	83 —	83 50
„ nieopd. „ „ „	89 20	89 90
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	— —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	149 —	150 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	115 25	116 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 70	101 10
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 30	101 —
„ Nordost . . . 300 „ „	100 -	100 60
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 75	121 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	148 75	149 75
„ Węgierskie . „ 100	137 —	137 75
„ Tureckie . . fr. 400	36 30	36 80
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 50	7 80
Kredytowe . . . . . . „ 100	184 75	185 50
Insbruku . . . . „ 20	24 25	25 25
Krakowskie . . . . . . „ 20	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	57 75	58 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	19 25	19 50
„ „ węgierskie „ 5	12 80	13 —
Rudolfa . . . . „ 10	20 40	21 —
Salzburskie . . . . . „ 20	26 50	27 —
St. Genois . . . . . „ 42	61 50	62 50
Stanisławowskie . . . „ 20	28 —	29 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 35	5 37
20-frankówki	8 90	8 91

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 18	11 23
Marki niemieckie za 100 marek	54 95	55 02
Rubel papierowy za 100 rubli	144 25	144 75
Lwów 20 września.		
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	296 50	299 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 50	101 20
4% „ „ „ „ „	98 —	98 70
4% „ „ „ „ 56-letn.	95 —	95 70
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 40	96 10
4% „ „ „ „ 52-letn.	100 —	100 70
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	99 —	99 70
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 70	101 40
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 70	104 40
4½% Obligi pożyczki krajowej	98 60	99 30

Warszawa 20 września.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	94 75
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 50
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	— —	95 75
„ „ „ IV „	— —	94 —

Nr. 6514 v. 1890.

AVISO.

Von der Militär Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl:
13.900 Meterzentzer Roggen und 13.800 Meterzentner Hafer.

II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Jaroslau:
15.000 Meterzentner Roggen und 36.400 Meterzentner Hafer.

III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Rzeszów:
7.700 Meterzentner Roggen und 12.800 Meterzentner Hafer.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskow. prowian. magazynu w Przemyślu:
13.900 metryczn. cetnarów żyta i 13.800 metryczn. cetnarów owsa.

II. Dla wojskow. prow. magazynu w Jarosławiu:
15.000 metryczn. cetnarów żyta i 36.400 metryczn. cetnarów owsa.

III. Dla wojskow. prow. magazynu w Rzeszowie:
7.700 metryczn. cetnarów żyta i 12.800 metryczn. cetnarów owsa.

Odstawa ma nastąpić:

Im Monate / W miesiącu		ab Przemyśl w Przemyślu		ab Jaroslau w Jarosławiu		ab Rzeszów w Rzeszowie	
		Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa
		Meterzentner — cetn. metr.					
November (Listopadzie)	1890	2000	2000	3000	5700	4000	4000
Dezember (Grudniu)	1890	2000	2000	3000	5700	—	4000
Jänner (Styczniu)	1891	2000	2000	3000	5700	—	4800
Februar (Lutym)	1891	2000	2000	1500	5700	3700	—
März (Marcu)	1891	2000	2000	1500	5700	—	—
April (Kwietniu)	1891	2000	2000	1500	5700	—	—
Mai (Maju)	1891	1900	1800	1500	2200	—	—
Zusammen		13.900	13.800	15.000	36.400	7700	12.800

1. Die bezüglichen deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein **Impegno von 14 Tagen** gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 16. October 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der **Intendanz des 10. Corps in Przemyśl** in versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufs-Antrag auf Roggen und Hafer“ versehen, eingebracht werden. — Die Verkaufs-Anträge sind, wenn sie auch früher eingebracht werden sollten, mit dem vorbenannten Tage zu datiren und kommen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehen.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel, oder Theilquantitäten der offerirten Mengen anzunehmen.

3. Der Einkaufs-Commision unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. z. wenn sie protokollirte Firmen haben, von der Handels- u. Gewerbekammer, sonnst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlange.

4. Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10. Prozent des nach genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Die Abstellung der Artikel hat franco Depôt der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen. Eine frühere Abstellung der einzelnen Lieferraten wird nicht bewilligt.

6. In den **Verkaufs-Anträgen ist die Provenienz** der angebotenen Artikel unbedingt und genau anzugeben. — Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectirt, wird solche offerirt, so ist im Verkaufs-Antrage die Provenienz gleichfalls anzuführen und sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungsquantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu spezificiren kommt.

8. **Die Vorleihung ärarischer [Säcke** kann **nur ausnahmsweise** und wenn dies im Verkaufs-Antrage bedungen und absolut **nur gegen Entrichtung der Leihgebür** zugestanden werden.

9. Der Roggen und Hafer muss die für die Verpflegung des k u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben. — **Hiebei wird jedoch bemerkt, dass für Brotfrucht besserer als nur magazinsmässiger Qualität bis einschliesslich 74 kg. Qualitätsgewicht, entsprechend höhere Preise begehrt werden können, welche eventuell auch zugestanden werden.**

10. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancen-Hefte Nr. 6514 vom 20. September 1890 zu entnehmen.

Usancen-Hefte können bei den genannten Militär-Verpflegs-Magazinen zum Preise von 4 Kreuzer per Druckbogen bezogen werden.

11. Die Verkäufer müssen im Verkaufs-Antrage und im Schlussbriefe ausdrücklich anführen, dass ihnen das erwähnte Usancen-Heft Nr. 6511 vom 20. September 1890 seinem vollen Inhalte nach bekannt ist, und dass dasselbe, soweit es nicht durch vorstehende Bestimmungen modificirt wird, in allen Punkten für die Abwickelung dieses Geschäftes massgebend bleibt.

12. Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

13. **Die Bezahlung** erfolgt für jene Partien, welche bis Ende Dezember 1890 zur Einlieferung gelangen, im Laufe des Monats Jänner 1891, für die weiteren Lieferpartien nach deren Abstellung.

14. Die erforderlichen Quittungsstempel trägt das Ärar.

Przemyśl, am 20. September 1890.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać, **jak 14 dni,** mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Podanie cen sprzedaży na żyto i owies“ najdalej do 16 października b. r. o godzinie 10ej przed południem w **intendanturze 10 Korpusu w Przemyślu.** Podania cen sprzedaży mają być także w razie wcześniejszego nadesłania, datowane z dnia zwyż wymienionego i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości, potrzebnej aż do 100 cetnarów metr, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Przedsiębiorcy, którzy zakupnej komisyi nie są znani, mają się o to postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokołowaną firmę, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do zwyż oznaczonego dnia rozprawy do Intendantury 10. Korpusu w Przemyślu przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy, którzy zakupnej komisyi nie są dostatecznie znani, mają zapewnić spełnienie swego zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucyę ma przedsiębiorca złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Odstawa artykułów ma się odbyć franco składy zwyż wymienionych prowiantowych magazynów. Wcześniejsza odstawa pojedynczych partyj nie jest dozwolona.

6. W podaniach cen sprzedaży ma być prowieniencya oferowanych artykułów nieodzownie i dokładnie oznaczona. **Dostawa zagranicznych zbóż** będzie tylko wyjątkowo uwzględniona, przy oferowaniu tejże ma być prowieniencya w podaniu oznaczona i mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane wzory najmniej 2 kilogramy ważące nadesłane.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi prowieniencya pojedynczych partyj, o ile można i przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

8. **Wypożyczanie wojskowych worów** może być **tylko wyjątkowo,** i tylko wtedy, jeżeli w podaniu jest zawarunkowanem i **li tylko za opłatą kwoty wypożyczalnej** dozwolone.

9. Żyto i owies musi mieć przepisaną dla wyżywienia c. i k. wojska dobroć. **Tu się jednak dodaje, że za zboże lepszej jak tylko magazynowej jakości, aż do 74 kilogram. wagi na hektolitrze (Qualitätsgewicht), odpowiednio wyższe ceny żądane być mogą, które ceny też przyznane być mogą.**

10. Bliższe warunki, które tym kupcom za podstawę służą, są w zeszycie warunków Nr. 6514 z dnia 20. września 1890 zawarte. Ten zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) jest dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony i może przez każdego w intendanturze, jakoteż w prowiantowych magazynach w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie podczas zwykłych godzin urzędowych być przejrzanym.

Przepisane zeszyty warunków można nabyć w wyż wymienionych prowiantowych magazynach za cenę 4 ct. za arkusz druku.

11. Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że zwyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usancen-Heft) Nr. 6514 z dnia 20 września 1890 w całości znają i że tenże zeszyt, o ile zwyż podane bliższe określenia tegoż doniesienia treści warunków w tymże zeszycie zawartych nie znoszą, we wszystkich punktach dla załatwienia tej sprzedaży jest obowiązującym.

12. Późniejsze lub telegraficzne podania, jakoteż takie, które wymaganym warunkom nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

13. **Zapłata** nastąpi za ilości odstawione do końca grudnia 1890 r. w miesiącu styczniu 1891 r., a za wszystkie dalsze partye po ich odstawie.

14. Wydatki za stemple na kwity ponosi wojskowość.

(2093)

Przemyśl, dnia 20 września 1890 r.

Z c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

Wiedeńskie Losy Wystawowe po 1 złr. Tylko mały Zapas.

Ostatni miesiąc Główna Wygrana **50.000** Złr. Wartości.

11 losów 10 złr.
6 „ złr. 5·50

(2007-8-)

Losy po 1 złr. w zarządzie loteryi wystawy w Wiedniu, II, w rotundzie; w KRAKOWIE u J. Altstädtera, Ar. Eibenschütza, J. Grajowera, A. Holzera.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

3 Zeitungen und 1 Abonnement!

„Die Presse"

erscheint gegenwärtig im 43. Jahrgang. Während der langen Zeit ihres Bestehens ist „Die Presse" stets ihrem Motto: „**Gleiches Recht für Alle**" treu geblieben und wird auch fernerhin an diesem Grundsatze festhalten. Demgemäss bespricht die „Die Presse" alle Tagesfragen mit strengster Objectivität und stellt sich ohne Voreingenommenheit allen Tageserscheinungen gegenüber. „Die Presse" ist das **billigste** und **reichhaltigste** der österreichischen Journale; sie erscheint täglich als politisches Blatt in einer **Morgen-** und einer **Abendausgabe**, enthält Original-Depeschen und Berichte aus allen Kronländern und den bedeutendsten Städten des In- und Auslandes. „Die Presse" liefert ferner ihren Lesern **gratis** ein belletristisches und illustrirtes Journal

„An der schönen blauen Donau",

das sich der grössten Verbreitung und Beliebtheit erfreut und namentlich in der Frauenwelt ehrenvolle Anerkennung findet. Die „**Schöne blaue Donau**" enthält auch eine reich ausgestattete

MUSIK-BEILAGE.

Die „**Presse**" veröffentlicht regelmässig eine vollständige

Verlosungs-Zeitung.

Durch die Gratisbeilagen „**An der schönen blauen Donau**" und die „**Verlosungs-Zeitung**" wird das separate Halten solcher Journale erspart und das Abbonnement der „Presse" stellt sich um so Vieles billiger; wir sind daher berechtigt, zu sagen, dass die „**Presse**" **das billigste Tagesjournal ist.**

Im **Roman-Feuilleton** erscheinen die hervorragendsten Werke deutscher und fremder Autoren. — Gegenwärtig veröffentlichen wir den Roman

„Truggold",

welcher bei seinem Erscheinen in England in der Lesewelt grosse Sensation hervorrief.

Die „**Presse**" ist bereit, jedem neu eintretenden **directen Quartals-Abonnenten** als besondere Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, brochirt, gratis zuzusenden: **„Monte Carlo"** von Ernst Ziegler, **„Plündere den Nächsten"** von E. D. Gerard, **„Schuld und Sühne"** von Mrs. Hungerford, **„Fürstin"** von Ludovic Halévy, **„Die Sklavin ihrer Liebe"** von K. Baranzewitsch, **„Doctor Rameau"** von Georges Ohnet, **„Das Fräulein von Roquemaure"** von Gräfin Castellana Acquaviva, **„Paul Patoff"** von F. Marion Crawford, **„Doppelleben"** von Wilhelm Jensen, **„Alma"** von Chr. Reid, **„Lady Baby"** von Dora Gerard und **„Im Kampfe des Lebens"** von Albert Delpit.

Abonnements-Preis der „Presse" sammt „**An der schönen blauen Donau**" und **Verlosungs-Zeitung für die Provinz** pro Quartal mit täglich einmaliger Zusendung **7 fl.**, mit täglich zweimaliger Zusendung **8 fl.** (2071-2-2)

Die Administration der „Presse",
Wien, IX., Berggasse Nr. 31.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

Ostrzega się przed naśladowaniem!
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (473 16-22)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (w Czechach).

Najtańsza, najlepsza, wypróbowana, brunatna powłoka drzewna.

BARTHLA ORYGINALNE KARBOLINEUM

chroni trwale

powleczone płoty, szopy, składy, wozy, narzędzia gospodarcze, podłogi i t. p. przed **gniciem, grzybem, butwieniem i owadami,** W stajniach działa odwaniająco. 1 kilo starczy na 6 metr. sześcienn. Prospekt darmo. Gatunek zapewniony jako niezrównany. Paczka próbna 5 kilo. **1 złr. 50 ct.,** 100 kilo **16 złr.** w Wiedniu. (1285-13 16)

Michał Barthel i Spółka w Wiedniu,
X., Keplergasse Nr. 20 (firma założona w roku 1781).

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Należy zawsze żądać wyraźnie:

Liebig'a Company EKSTRAKT MIĘSNY.

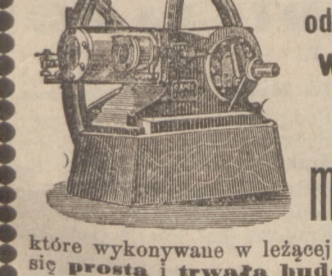
Liebiga Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytém użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie** zaoszczędzenie. — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.

Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: J. v. Liebig na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier: **Karol Berck,** c. k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu, *I. Wollzeile 9.*

(146-9 12)

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.



GANZ i SPÓŁKA

odlewarnia żelaza i Tow. akcyjne wyrobu machin
w **Budapeszcie** i **Leobersdorf**
pod **Wiedniem**

mają zaszczyt zawiadomić, że objęli wyrób

motorów gazowych, patent Bánki-Csonka,

które wykonywane w leżącej i stojącej, jedno- i dwu-cylindrowej konstrukcyi, odznaczają się **prostą i trwałą budową, spokojnym chodem, pewnym i tanim ruchem, lekkością, małem zużyciem gazu, opuszczeniem suwaka,** dlatego **niewieloma** i **bardzo zwykłemi naprawami, małem zajęciem miejsca, zamkniętą skrzynią na oliwę,** dlatego **małem zużyciem oliwy** i **ochroną** przeciw **kurzowi.** — Zastępstwo szczegółowo dla motorów gazowych ma: (1124-10-10)
ANTONI MAY, inżynier w **Wiedniu,** III., Barmherzigengasse 16.

Prócz tego polecają swoje:

ŁOŻYSKA WALCOWE z walcami z twardej leizny — dla **młynarzy;**
ŁUSKACZE i inne **machiny młynarskie;**
TURBINY, szczegółowo według stosunków miejscowych wykonane, **z dokładną regulacyą i możliwym wyzyskiem istniejącej siły wodnej.**
ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE i przeniesienie siły, nawet na **większe odległości;**
WAGONY dla **kolei** normalnych i wązko-torowych i potrzeby kolejowe;
MACHINY dla **wyrobu papieru** i **celulozy, walcownie;**
WYROBY Z TWARDEJ LEIZNY wszelk. rodzaju, **rozdrabniacze, szczęki do rozbijania, młynki kuliste, walce i t. p.; roboty machinowe i odlewowe; dynamometry i sprzęgła tarciowe.**

Jeneralne zastępstwo ma **GANZ & COMP.** w Wiedniu, IX., Wasagasse 31.

Adres telegraficzny **„Endhorn"** Wien.

End i Horn,

Wystawa wiedeń. 1888 srebrny medal zasługi.

fabryka wyrobów ślusarskich i konstrukcyj żelaznych w Wiedniu, III., Apostelgasse 32,

dostarczają wyrobów wszelkiego rodzaju konstrukcyj żelaznych do budowli jak: konstrukcye wiązania dachów, świetlniki, schody, werandy, żelazne schody kręcone, poręcze, balkony, kraty dachowe, kraty do okien i drzwi, wszelkiego rodzaju okucia do drzwi i okien podług rysunku i w każdym stylu, żelazne okna dla fabryk, szop i stajen, bramy posuwające się po szynach, patentowane żaluzye stalowe najnowszej kostrukcyi z przyrządem zwijającym je, zasłony mechaniczne, kapy kominowe, kuchnie angielskie rozmaite co do wielkości i wykonania — kraty grobowe, latarnie i krzyże — nitowane i walcowane dźwigary *(Traverse)* w każdym profilu, szyny kolejowe do budowli, lane słupy żelazne, rury do wychodków, poręcze do schodów i t. p.

Dla pp. ślusarzy wykonywują projekta i kosztorysy i podejmują się robót pod korzystnemi warunkami.

Korespondencya w języku polskim, niemieckim, francuskim i rumuńskim. (1795-4-12)

Wiedeń — „Hôtel Mètropole".

Ringstrasse, Franz-Josefs Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów [od 1 złr. wzwyż], **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas"]. **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** [1771-34 60] L. SPEISER.

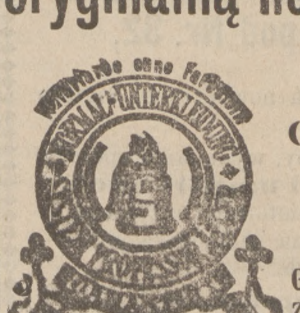
Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)



dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1799-143-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Najlepszym, najtańszym, najpewniej. i najstarszym

środkiem nawozowym

na buraki cukrowe, chmiel, wino, ziemniaki, len, uprawę jarzyn, jak wogóle wszelkie płody rolne,

tudzież w każdej glebie trwale działającym, który może być udowodniony licznemi świadectwami uznanych słynnych **gospodarzy wiejskich,** jest

zgęszczony nawóz z bydła

(Engrais de boeuf),

który dostarczają punktualnie **w ściśle p ręczonej zawartości azotu organicznego, kwasu fosforowego i kali,** obok mniej więcej 60% organicznych substancyj

pierwsze c. k. w. uprz. i pat. austr. węgier. fabryki zgęszczonego nawozu z bydła w Temeszwarze i Aradzie (Brüder Saxl). (1773-54-56)

Centralne biuro w Wiedniu, III., Rennweg Nr 20/20.

Próbki i broszury darmo i opłatnie.

OD 20 lat LAT UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie



Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

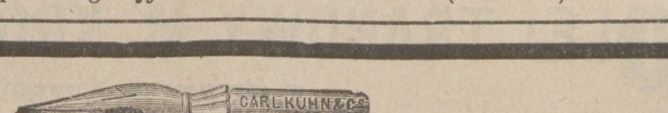
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1882 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (1342-26-30)



CARL KUHN & CO. w Wiedniu.

mają zaszczyt polecić najprzedniejsze swoje wyroby

piór stalowych i rączek do piór.

Znany znakomity gatunek, bardzo obfity wybór na wszelkie cele po każdej cenie, ciągle pomnażany nowemi gatunkami. (1563-6 6)

Do nabycia we wszystkich handlach przyborów piśmiennych.

Dywany, Kapy, Serwety, Firanki,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1898-2-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
CENY BARDZO NISKIE.

POSZUKUJĘ KUPNA

APTEKI

w mieście średniem (powiatowem), która ma rocznego obrotu przynajmniej 6—7000 złr.; ofiaruję przedpłaty 20.000 złr. Oferty przyjmuje Administracya „Czasu" pod lit **I. S. 20.000.** (2112 2-3)

Powróciłem.
Dr Fr. M. Głuchowski
w Nowym Sączu.

(2110-2-5)

Piegów

używając mojego mydła można się pozbyć, także **opalenia od słońca, plam wątrobianych, czerwoności skóry, chrostek i t. p.**

Do nabycia w aptece **W. Redyka w Krakowie.** (1826-5-6)

A. Bergmann.

TAPETY,

obicia pokojowe francuzkie, amerykańskie i krajowe od najtańszych do najwykwintniejszych, **sztukaterye, dekoracye, story** drylowe, **ceraty** na meble i stoły, otrzymał świeżo i poleca (1986-45-)

Zakład dekoracyjny i skład tapet
Wilhelma Fenza w Krakowie.

Winogrona

kuracyjne

badeńskie i vöslauskie, słodkie i dojrzałe, 2 złr. 50 c. za 5-kilowy koszyk rozsyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej za zaliczką (2011 6-10)

Antoni Riess,
w Baden pod Wiedniem.

BERNENSKIE resztki sukienne

na jesień i zimę

rozsyła za gotówkę lub za zaliczką, po zadziwiająco tanich cenach, — **tylko w dobrych gatunkach:**

3·10 m. materyi na ubranie . . . złr. 4·80
3·10 „ „ „ „ lepszej „ 6·80
3·10 „ „ „ „ dobrej „ 10·50
3·10 „ „ „ „ najlep. „ 16·50
2·10 „ „ na surdut . . . „ 5·60
2·10 „ „ „ „ dobr. złr. 22 „ 16·—
2·10 „ pakłaku . . złr. 3·40 do „ 4·20
2·10 „ „ dobr. „ 5·40 „ „ 6·—

SKŁAD FABRYCZNY SUKIEN
E. Flusser w Bernie mor.
Dominikanerplatz 8.

Próbki darmo i opłatnie. — Nieodpowiedni towar przyjmuję napowrót. (1793 4-20)

Bezwonny, schnie natychmiast

Pokrywa wszelki dawniejszy lakier.

Na 10 □ mt. 1 kilo złr. 1·50.

Franz Christoph — Gesetzlich 30. November 1874 — F. C. — Fabriksmarke — Prag-Berlin.

Franciszka Christopha LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI

Jedyny i wyłączny skład na **KRAKÓW** i okolicę utrzymuje Dom handlowy pod firmą: (722 14 15)
Stanisław Feintuch, Rynek 6,
w Jaworzniu u Th. Dendera, w Wieliczce u L. Windakiewicza.

Wina Bordeaux.

Jeden z **najdawniejszych i najznaczniejsz.** właścicieli w okolicy Bordeaux, właściciel gorzelni pod Cognac, który na **wystawach powszechnych** odznaczony został **najpierwszemi nagrodami,**

poszukuje korespondentów

z rozległemi stosunkami, wszędzie gdzie jeszcze niema ajentów. Adres Mr. **Jules Bouffard,** Chateau du Sablonat près **Bordeaux.** (2034-1-3)

BONA FRANCUZKA

oraz **NAUCZYCIELKA POLKA** posiadająca język francuski, niem. i muzykę, poszukują umieszczenia przez Biuro **Mme Stephanie** w Krakowie przy ulicy Długa Nr. 7, III. piętro.

Także **potrzebną jest nauczycielka** ze świadectwem maturycznem. (2105-3-3)

Wilhelm Fenz w Krakowie

poleca

zabawki, lalki, łamigłówki i gry towarzyskie i ogrodowe, w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie opłatnie. Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1413-7-)

Darmo i opłatnie!
wysyła najnowszy (1906-9-)

illustrowany cennik

SKŁADU FABRYCZNEGO
W. Krzysztofowicz w Krakowie,
linia A—B pod Nr. 37.

Młoda, wykształcona panna,

Niemka, znająca się na robotach ręcznych i gospodarskich, z najlepszemi świadectwami, poszukuje posady do dzieci lub jako zastępczyni gospodyni. — Łaskawe oferty należy przesyłać pod adresem: L. Ritter w Krakowie Nr. 39—40, Rynek, linia A—B. (2109 3-3)

KAŻDY ODGNIOTEK,

zgrubiała skóra i brodawka usuniętą będzie w najkrótszym czasie prostem napędzlowaniem słynnie **znanym, jedynie prawdziwym środkiem przeciw odgniotkom aptekarza Radlauera pewnie i bez bólu.** Paczka 50 ct. **Odznaczony 8 złotemi medalami.** Skład w **Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka.** (1800 3-8)

Vöslauskie winogrona kuracyj.

Najdawniejszy słynnie znany handel wywozowy winogron w Vöslau ma zaszczyt zawiadomić, że wywóz **prawdziwych vöslauskich i badeńskich winogron kuracyjnych** już się rozpoczął. Koszyk pocztowy 5 kilo za poprzednio wysłaną gotówkę 2 złr. 30 ct. (2021-4-6)

J. Nöbauer, spedytor winogron kuracyjnych w **Vöslau.**

ZIÓŁKA PIERSIOWE
Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2003 6-)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [1083-9-15]

---

200 sztuk nowo wynalezionych, ciepłych, trwałych, **tygrysowych ubrań** dla panów, składających się z pary spodni i żakietu po 1·50 złr., dla pań złr. 2. Kto posiada takie ubranie zabezpiecza się przed mrozem i wilgocią. Za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. (2010 2-2)

Gdy się nie podoba, pieniądze zwracam.

F. RABINOWICZ,
Wien, Wallfischgasse 4. Cz.

Piękność kobiet i powab

nietylko podności się przez staranne pielęgnowanie, lecz także zachowuje do **późnego** wieku.

Odznaczony w **Paryżu** złotym medalem

CREM GROLICH

jest wytworem, który pod względem doskonałości jest **jedynym,** dlatego **najgoręcej** polecić go można inteligentnym paniom do oczyszczenia cery z plam i nieczystości i do jej pielęgnowania.

Do nabycia jest **CREM GROLICH** w słoikach po 60 cnt. we wszystkich znaczniejszych handlach. — Kupując trzeba żądać wyraźnie „**odznaczonego medalem kremu Grolicha**", ponieważ istnieją naśladowania bez wartości.

W **Krakowie** ma na składzie W. Redyk, w **Rzeszowie** I. Schaitter i Sp., we **Lwowie** Z. Rucker, w **Tarnopolu** F. Jamrogiewicz. (1554-12-20)



(27-247)

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy*

o sile ½ do 100 koni.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

Osoba młoda znająca się na kuchni i gospodarstwie szuka zaraz posady. **O. S.** poste restante **Bochnia.** (2120-1-2)

Herr Michael gedenkt nach Krakau zurückzukehren und wieder **deutschen Unterricht zu ertheilen.** Derselbe ist auch nicht abgeneigt **als deutscher Lehrer** die Ueberwachung von Schülern zu übernehmen, welche Gymnasien oder die Realschule besuchen; oder auch in ein Institut einzutreten. — Offerten übernimmt vorläufig Jakob von **Podczaski,** Krakau, Batorygasse, 25. II. (2092-1-4)

Potrzeba kilka różnie uzdolnionych nauczycielek **Polek.** — Wiadomość w **Biurze Mme Stephanie** w Krakówie ul. Długa L. 7, III. p. (2121-1-3)

Administracyi realności poszukuje pensyonowany urzędnik rachunkowy, kawaler, w razie potrzeby za złożeniem kaucyi. — Adres: **J. K.** przy ul. Dietla Nr. 91. (2122-1-3)

Winogrona! Polecam **b. piękne winogrona na wety** w 5 kilo koszykach pocztą 1·50 złr. Codzienna wysyłka, najlepsze opakowanie. Trauben Exportgeschäft *Mertz Nandor*, Nagyvárad (Ungarn) (2119-1 3)

ZA ZARĘCZENIEM!
Nagniotki i wszelkie zgrubienia skórne usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelaich operacyj
„Saliretina" maść na odgniotki.
Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.**, pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.
Główny skład dla przesyłki:
Fr., Schneider, aprekarz w Wilamowicach.
Składy: w Krakowie u p. W. Redyka, apt, L. Stockmara, apt. „pod Słoniem"; we Lwowie u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hübnera, J. Wiewiórskiego, apt.; w Krynicy u p. H. Nitribita, apt.; w Zakopanem u p. Ferd. Tabeau, apt; w Tarnopolu u p. Jamrogiewicza sp., apt; w Kołomyji u p Stenzla, apt., Br. Witosłowskiego, apt.; w Brodach u p. Gruńspan, apt.; w Podwołyczyskach u p. Metall, apt. (2118 1 10)

Stary Koniak destyłowany z wina własnéj osiady dostarcza od najpierwszéj jakości franco 4 butelki za 6 zł. albo 2 litry za 8 zł. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr zamek Golitsch przy Gonobitz, Styrya. (2088-1-)

NOWY WYNALAZEK
PARF
PARF^IA IXORA
ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.
(2031-1-)

Panna poszukuje posady do pomocy gospodyni domu, lub jako kasyerka (początkująca) w handlu. Adres: **K. L. Wien,** IV., Goldeggasse 6, Th. 1. (2113-2-3)

Majątek ziemski
$2\frac{1}{2}$ mili od Krakowa, 400 morgów ornej ziemi, 60 morgów łąk, w bardzo dobrej glebie, w wysokiej kulturze, doskonale skomasowany — jest z wolnej ręki do sprzedania. (1973-1-5)
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Adama br. Lewartowskiego** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 20. (1973-3-5)

KASY
stare i nowe sprzedaje najtaniej (1988-98-)
EMIL WEINER, WIEN, I., Salzthorgasse 4.

Winogrona kuracyjne
w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk $4\frac{3}{4}$ kilo 2 złr. rozsyłka za zaliczką. (1920 10-24)
E. Handl w Wiedniu, I., Naglergasse Nr. 16.

Na placu przy ul. Dietlowskiej
GRANDE CIRQUE INTERNATIONAL.
We wtorek dnia 23go września b. r. o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczór
wielkie przedstawienie.
Początek przedstawień codziennie o godz. $7\frac{1}{2}$ wiecz., w niedziele i święta dwa przedstawienia, początek pierwszego o godz. 4 popoł., drugiego o godz. $7\frac{1}{2}$ wiecz., każde z doborowym programem.
Jutro we **środę** dnia 22go września b. r. przedstawienie o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczór.
(1924-20-) ***Dyrekcya.***

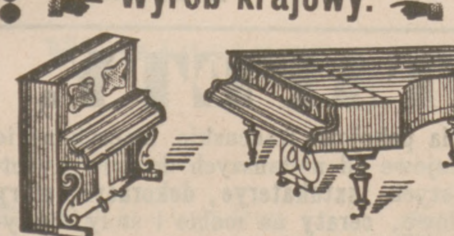
Osoba młoda życzy sobie znaleść zaraz umieszczenie w domu obywatelskim do zaopiekowania się dziećmi i udzielania początkowych nauk szkolnych lub do zarządu domu. — Wiadomości bezinteresownej udzieli Biuro p. *Wysockiej* w Krakowie. (2103 3 3)

Leśnik z wyższym egzaminem i kilkoletnią praktyką, poszukuje posady. Adres: **Leśnictwo Huta-Oleszyce.** (2102-3-3)

Przy ul. Karmelickiej pod L. 43 u P. Jelskiej
jest miejsce dla **dziesięciu panienek** uczęszczających na kursa. Tamże lekcye muzyki. (2067-4-4)

Magazyn przyborów kościelnych ST. PRZYBYLSKIEGO
w Krakowie, Rynek L. 46, poleca:
Bieliznę kościelną, alby, komże, palki, ręczniki i t. d.;
Ornaty, kapy, dalmatyki, chorągwie i t. d., oraz **materye** we wszystkich kościelnych kolorach;
Lampki na „Wieczne światło";
Krzyże nagrobkowe z napisami, **latarnie i ogrodzenia** grobowe. (2074-2-4)
Cenniki darmo i opłatnie.

Wyrób krajowy.



JAN DROZDOWSKI
w Krakowie, ul. Floryańska, 18,
FABRYKA Fortepianów
oraz (1891-9 10)
skład i wypożyczalnia
fortepianów, pianin i harmonium.

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya
także **Józefa Freysingera w Nisku** oraz **prof. Barańskiego i Kretowicza**
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1996-23-)

NAJ LEPSZA
SZWAJCARSKA CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WŁOSKIEGO
A. MAESTRANI ST. GALLEN,
W SZWAJCARYI.
[1786 24-]

Odznaczone na wystawach powszechnych w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.



Na spłaty fortepiana
dla Wiednia i prowincyi.
Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie, tudzież **pianina** z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** złr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280 do 350. **Pianina** od złr. 350 do 600. (1742 34-)
Skład fortepianów i zakład wypożyczania
A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.

Kwizdy
płyn gośćcowy
od wielu lat wypróbowany środek domowy — uznany środek wzmacniający **przed** i **po** wielkich znojach, długich marszach itd. itd.
Znak ochronny.
Celem zapobieżenia pomyłkom uprasza się przy zakupnie zawsze żądać **wyrobu Kwizdy** i uważać na powyższy znak ochronny. Cena flaszki 1 złr. w. a.
Franciszek Jan Kwizda,
apteka obwodowa w Korneuburgu pod Wiedniem,
c. i k. austr. i kr. rumuński nadworny dostawca. (416-8-11)
Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach austr. węgierskiego państwa.

Handel ryb.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem **25 b. m.** t. j. we **czwartek** sprzedawać będę **na Rybakach pod brzegiem domu Nr. 4,** ryby przeważnie karpie, nadane mi w komis od Stowarzyszenia gospodarzy stawowych z dorzecza górnej Wisły po cenie **64 ct.** za 1 kilo karpia.
Upraszam więc o łaskawe względy Szan. Publiczności. (2123-1-3)
Zygmunt Zieliński.

NOWOŚCI JESIENNE I ZIMOWE
W WIELKIM WYBORZE
poleca
Magazyn towarów bławatnych i konfekcyi damskiej
Henryka Schwarza
w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 13.
Próbki na żądanie. — Ceny umiarkowane.
Zamówienia na konfekcyę damską wykonuje się punktualnie. (1991-3-6)

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIJE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa *J. Espic, ulica St-Lazare, 20*; w Krakowie: w aptekach PP. *Wiszniewskiego* i *Redyka.* — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.
(454 10-18)

DOM ZDROWIA
konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie,
ZAKŁAD LECZNICZY PRYWATNY
Dra Jana Gwiazdomorskiego
w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 32,
dom narożni,
w nowym, wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.
Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itd., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.** Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.
Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.
WSZELKIE KĄPIELE W MIEJSCU.
Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg. od 4 złr. do 7 złr. na dobę.
Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. (1343-29-44)

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem........ MIDY
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.
(1777-28-34)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**
Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.
OSTRZEŻENIE.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla
Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.
Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.
w ***Bergen*** (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (1983-36-50)
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.
Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Ad. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat aptek., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki aptek., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

Parisienne diplômée, musicienne cherche à se placer **Agence Internationale Mme Sikorska, Rynek 7, Cracovie.** (2082-2-)

Mr H. Dziewicki sera de retour à Cracovie dès le 1r Octobre; il peut donner quelques leçons d'anglais, mais seulement dans l'après-midi ou dans la soirée. — S'adresser à Mr. *Michalka,* ulica Szpitalna No 21. (1966-6-6)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
oraz w aptece p. Siedleckiego. (2016 18)

Ważna wiadomość dla jąkających się.
Za pomocą własnej metody oduczam błędu jąkania się, szeplenienia i t. d. Kurs nauki przy codziennej pracy trwa najdłużej od 2 do 3 miesięcy. — Bliższa wiadomość przy placu Dominikańskim pod Nr. 1, codziennie od godziny 1 do 4 popołudniu. (1972-6-10)
Leon Stępowski, art. dram. teatru krakowskiego.

Piękna willa z piąterkiem, z dwumorgowym sadem szlachetnych owoców, stajnią, wozownią i lodownią, tuż pod Krakowem w Dembnikach, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami zaraz do nabycia. — Bliższa wiadomość w handlu *Karola Knorcka* przy ulicy św. Jana w Krakowie. (2108-4-6)

Młoda Panna zamierza jechać na własny koszt **do Paryża** w październiku w celu dokończenia edukacyi i pragnie przyłączyć się do Rodziny, a względnie Damy jadącej do Paryża. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje się z wdzięcznością w Krakowie, w Sukiennicach w sklepie pod L. 24. (2075 2-2)

LOUVRE
SUKIENNICE Nr. 16.
Zawiązawszy stosunki z najpierwszemi domami Paryża i Wiednia, jesteśmy w możności dawać najwykwintniejszy, najwyższej dobroci towar, po cenach nader niskich.
„Louvre" zaopatrzony przez rok cały w najnow. towary każdego sezonu.

Specyalność „Louvru"
KAPELUSZE DAMSKIE I DZIECINNE.
PARASOLE I PARASOLKI DAMSKIE.
PRZYBRANIA BALOWE I WIECZOROWE.
GORSETY I SZNURÓWKI DAMSKIE.
WACHLARZE DAMSKIE.
KWIATY PARYSKIE, PIÓRA STRUSIE I FANTAZYJNE.
SUKNIE PASOWANE.
WOALE I WELONIKI.
PERFUMERYE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.
WODA KOLOŃSKA ORYGINALNA.
Wszystkie towary paryskie są poświadczone oryginalnemi fakturami; — wiedeńskie pochodzą z najpierwszych renomowanych fabryk.
Zamówienia z prowincyi załatwia się za pobraniem pocztowem, nie rachując kosztów opakowania. (2089 2-)

Czarno drukujący
AUTOCOPIST
najlepsze i najtańsze rozmnażanie
pism, nut muzycznych, rysunków, planów i fotografij. Dla każdego biura niezbędny! Należy żądać obszernego prospektu i odbicia próbnego, które rozsyła się darmo i opłatnie. (2029 2-5)
Broemer-Elmerhausen & Reich
w Wiedniu, I., Wallfischgasse Nr. 3.

NAJLEPSZE I NAJMODNIEJSZE
BERNEŃSKIE MATERYE NA UBRANIA
w odcinkach 3·10 metr., na kompletne ubranie za złr. 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej.
Materye na paltoty zimowe i zarzutki
w odcinkach 2·10 metr. na paltot zimowy lub zarzutkę za złr. 6, 8, 10, 12, 15, 20, i wyżej.
Styryj. pakłaki na surduty myśliwskie i wężykowy w odcinkach 2·10 m. złr. 5, 6, 8 i wyżej. | **Materye podszewkowe** na zarzutki i paltoty zimowe 1 metr 1 złr., 1·50, 2, 4 i wyżej.
Następnie materye na suknie dla wielebn. duchowieństwa, peruwieny i doskiny na ubiory salonowe, czarne i kolorowe tüffel poleca
SKŁAD FABRYCZNY DELIKATNYCH SUKIEN
WINCENTY NOWAK w Bernie mor.
Krautmarkt 13.
Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką; w pierwszym wypadku opłatna wysyłka. — Nieodpowiedni towar przyjmuję napowrót. — Próbki darmo i opłatnie (1794-3-15)
Berneńskie materye na ubiory!

H. Fritsch w Krakowie. na Małym Rynku.
Glazura do podłóg
Alojzego Keila w Wiedniu, znakomite zapuszczenie miękkich podłóg. 1 wielka flaszka 1 złr. 35 ct., 1 mała flaszka 68 ct.
Pasta woskowa
najlepszy i najprostszy środek do zapuszczania **parkietów.** Puszka 60 c.
Posiada zawsze na składzie (2022-3-12)
H. Fritsch w Krakowie, na Małym Rynku.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 16 września 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godz.		Stacya	Kierunek
5·14	rano z	Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima, Wiednia.
5·33	„ „	Podgórza-Bonarki	
9·—	„ „	Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. Pesztu, Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·37	„ „	Podgórza-Płaszowa	
9·59	„ „	Podgórza-Bonarki	
2·05	popoł. z	Krakowa (kol. Półn.)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44	„ „	Pódgórza-Płaszowa	
3·01	„ „	Podgórza-Bonarki	
6·55	wiecz. „	Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·32	„ „	Podgórza-Płaszowa	
7·55	„ „	Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godz.		Stacya	Kierunek
5·42	rano do	Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza.
5·56	„ „	Podgórza-Płaszowa	
6·02	„ „	Krakowa (kol. Półn.)	
10·19	„ „	Podgórza-Bonarki	ze Żywca, Wiednia, Oświęcima.
10·35	„ „	Podgórza-Płaszowa	
10·37	„ „	Krakowa (kol. Pół.)	
3·47	popoł. do	Podgórza.Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza, Pesztu, Wiednia, Zwardonia, Bielska.
4·03	„ „	Krakowa (k. Półn.)	
4·13	„ „	Podgórza-Płaszowa	
8·47	wiecz. „	Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·06	„ „	Podgórza-Płaszowa	
9·38	„ „	Krakowa (k.K.Lud.)	

Odjazd z Tarnowa:
4·46 rano do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·54 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Orłowa, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:
12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. z Orłowa, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wieczór z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. [2511-5-]
Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.

Czcionkami drukarni „CZASU". Papier z fabryki braci Fijałkowshich w Bielsku. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*